DZIŚ SPORTOWY24

Z OPOLA DO REPREZENTACJI POLSKI

KLAUDIA ŁYDUCH WZIĘŁA UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH EUROPY

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 213 (10 155) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Poniedziałek, 14.09.2026

POLSKA

Pociąg do Warszawy ostrzelany Jeszcze na terytorium Ukrainy, ale tuż przed polską granicą, rosyjski dron ostrzelał pociąg z Kijowa do Warszawy

ŚWIAT

Potencjał jądrowy Rosja już czwarty rok z rzędu powiększa liczbę gotowych do odpalenia pocisków z głowicami atomowymi

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Rolnictwo

Zawieszono prezesa kombinatu w Kietrzu. Wcześniej ugościł niemiecką delegację

Mateusz Majnusz

Wizyta niemieckiej delegacji w Kombinacie Rolnym w Kietrzu wywołała polityczną burzę. Niedługo później prezes spółki został zawieszony przez radę nadzorczą Krajowej Grupy Spożywczej. Pytanie o powód decyzji pozostaje bez jasnej odpowiedzi.

Do Kietrza przyjechała około 30-osobowa delegacja z Niemiec. W jej skład wchodzili niemiecki minister rolnictwa Saksonii Georg-Ludwig von Breitenbuch, konsul RFN w Opolu Marlen Sulzer oraz przedstawiciele środowisk rolniczych i naukowych. W programie wizyty znalazły się także spotkania związane z rolnictwem na Opolszczyźnie.

O wizycie w Kietrzu mieli nie zostać poinformowani przedstawiciele władz centralnych. Wkrótce potem prezes Kombinatu Rolnego Kietrz Mariusz Sikora został jednak zawieszony przez radę nadzorczą Krajowej Grupy Spożywczej. Czy jedno wydarzenie ma związek z drugim? Tego oficjalnie nie potwierdzono. O wyjaśnienia w tej sprawie zwróciliśmy się do Ministerstwa Aktywów Państwowych i Krajowej Grupy Spożywczej. Na odpowiedź czekamy.



FOT. MODR

O wizycie w Kietrzu miano nie poinformować władz centralnych.

Marcin Oszańca, prezes PSL na Opolszczyźnie i dyrektor Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, nie wierzy, że sama wizyta Niemców mogła być powodem zawieszenia prezesa.

- Nie wiem, co było przyczyną zawieszenia. Jeżeli jednak wizyta rolników z Niemiec, czyli przedstawicieli naszego największego partnera handlowego, miałaby być powodem odsunięcia prezesa tak dobrze działającej spółki, to byłby najgłupszy pretekst, jaki w życiu słyszałem - mówi Oszańca.

Podkreśla przy tym, że Sikora kieruje Kombinatem od około 20 lat i przez ten czas spółka wypracowała sobie mocną pozycję.

- Dwa tygodnie temu zorganizowałem w Kietrzu dwudniową konferencję. Przyjechało ponad 200 osób z całego kraju, byli naukowcy, doradcy i rolnicy. Ludzie byli pod ogromnym wrażeniem tego, jak nowocześnie może być zarządzana państwowa spółka rolna i jak innowacyjne rozwiązania są tam stosowane - przekonuje dyrektor CDR.

Oszańca zwraca również uwagę na rangę niemieckiej delegacji. Jego zdaniem wokół wizyty narosło zbyt wiele emocji.

– Str. 2

Związki zawodowe

Zwolnieni pracownicy zabezpieczeni przez sąd

Sąd skorzystał z przepisu wywalczonego przez „Solidarność". To procedura tzw. zabezpieczenia wprowadzona do przepisów w 2023 roku

– Str. 4

Zarządzanie kryzysowe

Dwa lata po powodzi. Czy Opolszczyzna jest już bezpieczna?

Mieszkańców zalanych miejscowości interesuje jedno: jeśli wielka woda przyjdzie ponownie, to czy tym razem uda się ją zatrzymać?

– Str. 4

Zespół Opole jedzie do Marakeszu
Opolski zespół dostał zaproszenie na festiwal w Maroku

– Str. 2

80 lat od „opolskiego Katynia"
W Starym Grodkowie i Malerzowicach Wielkich odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary zbrodni

– Str. 6



FOT. MATEUSZ MAJNUSZ

Infrastruktura

Podpisano umowę na budowę obwodnicy Strzelec

Radosław Dimitrow

Gmina Strzelce Opolskie podpisała z GDDKiA porozumienie w sprawie budowy obwodnicy miasta. Dokument precyzuje zasady współpracy oraz kwestie finansowania pierwszego kroku, jakim jest przygotowanie dokumentacji wytyczającej przebieg trasy.

Zgodnie z zawartym porozumieniem, ciężar sfinansowania wstępnej dokumentacji – czyli Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego (STEŚ) – wzięły na siebie solidarnie gmina Strzelce Opolskie oraz Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego.

– Po wielu latach oczekiwania mamy konkretny plan, zabezpieczone środki na przygotowanie dokumentacji i perspektywę dalszych działań – powiedział podczas konferencji w ratuszu Jan Wróblewski, burmistrz Strzelec Opolskich precyzując, że sfinansowanie tego etapu przez samorząd to koszt rzędu 2,5 miliona złotych.

Inwestor, czyli opolski oddział GDDKiA, ma już przygotowany wstępny harmonogram. Przygotowanie całego zaplecza analitycznego i uzyskanie zgód potrwa blisko trzy lata.

– Zakładamy, że jeszcze we wrześniu ogłosimy przetarg na opracowanie studium, tak aby w pierwszym kwartale przyszłego roku zawrzeć umowę z wykonawcą – mówi Rafał Pydych, dyrektor oddziału GDDKiA w Opolu.

– Str. 3

eprasa.pl 89019ad9b2

POLECAMY

JUTRO: Podwyżka płacy minimalnej ŚRODA: Grypa i RSV uderzą jesienią. Uwaga na wirusy

14.09.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Bernard, Cyprian, Jan
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROLNICTWO

Trwają spekulacje o przyczynie zawieszenia prezesa z Kietrza

Ciąg dalszy ze str. 1

Prezez spółki Kombinat Rolny w Kietrzu został zawieszony. Nie wiadomo czy jest to efekt niedawnej wizyty niemieckiej delegacji.

- To była oficjalna wizyta rolników, doradców i przedstawicieli środowisk naukowych. Takie spotkania odbywały się już wcześniej i sama wizyta była zapowiadana kilka miesięcy wcześniej. Nie była to wizyta niemieckiego rządu. Minister landu jest odpowiednikiem przedstawiciela naszego województwa, więc mieliśmy do czynienia z wizytą regionalną, a nie międzynarodową na najwyższym szczeblu - tłumaczy Oszańca.

- Samorząd województwa chciał pokazać to, co na Opolszczyźnie mamy najlepszego. Stację Doświadczalnej Oceny Odmian i Kombinat Rolny w Kietrzu, który jest przecież jedną z wizytówek polskiego rolnictwa. Niemcy są naszym największym odbiorcą żywności. Utrzymywanie dobrych relacji handlowych z nimi nie jest tylko priorytetem. To jest racja stanu - dodaje dyrektor Marcin Oszańca.

Inaczej na sprawę patrzy Tomasz Ognisty z NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność". Wskazuje on, że informacja o planowanej wizycie pojawiła się na stronie niemieckiej już 6 września, podczas gdy po stronie polskiej całkowicie jej zabrakło.

- Jeśli chodzi o samą produkcję czy wyniki finansowe spółki, to z moich obserwacji wynika, że w Kietrzu nic złego się nie dzieje. Natomiast decyzje kadrowe zarządu to jedno, a osobną kwestią pozostaje cel wizyty niemieckiej delegacji z konsulem i ministrem landu rolnictwa na czele. Czekamy na wyjaśnienia, bo wiemy tylko tyle, co dowiadujemy się z prasowych doniesień. Zastanawia fakt, dlaczego strona niemiecka już znacznie wcześniej oficjalnie informowała o wizycie gospodarczej i spotkaniach w Polsce, podczas gdy po polskiej stronie całe wydarzenie opasano tak wielką tajemnicą. Oto, dlaczego wizyta przebiegała bez wiedzy i informacji ze strony polskich władz, należałoby pytać bezpośrednio zarząd. Ja uważam to za skandal - tłumaczy Ognisty.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską"

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
14°C/18°C

jutro
9°C/22°C

ZESPÓŁ OPOLE

Tancerze z Opola chcą wystąpić w Marakeszu, ale to kosztowna wyprawa

Mirela Mazurkiewicz

Zespół Pieśni i Tańca „Opole" dostał zaproszenie na Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny, który odbędzie się w październiku w Maroko. Opłacenie wyjazdu dla blisko 30 osób jest sporym wyzwaniem, dlatego zespół zwrócił się o wsparcie do sympatyków i sponsorów.



FOT. KRZYSZTOF CZAJOR/ ZESPÓŁ OPOLE

Tancerze z Opola dostali zaproszenie na festiwal do Marakeszu.

- Założyliśmy zbiórkę na 50 tys. złotych, żeby nie przestraszyć darczyńców, ale koszty są większe. W przypadku jednego uczestnika jest to ponad 4,2 tys. złotych, a jedzie 28 osób – wylicza Barbara Owsiak, kierownik Zespołu Pieśni i Tańca „Opole". – Część tej kwoty pokrywają sami uczestnicy, zespół też koncertuje, na przykład podczas dożynek, dlatego w ten sposób udało się zebrać część pieniędzy. To jednak wciąż za mało, dlatego liczymy na darczyńców, sponsorów i przychylność pani dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury, pod skrzydłami którego działamy.

Zespół Pieśni i Tańca „Opole" od ponad 70 lat pielęgnuje i promuje polską kulturę ludową. W Marakeszu chcą zaprezentować nie tylko taniec śląski, ale również te z innych regionów Polski. Liczą, że stroje, muzyka i tradycja zachwycą publiczność z całego świata, a to przełoży się na promocję naszego kraju za granicą.

Wyprawa do Marakeszu to nie tylko koszt, ale też spore wyzwanie logistyczne, głównie za sprawą strojów. Zespół z Opola na pewno zaprezentuje taniec śląski, ale jeśli uda się zabrać stroje, w repertuarze pojawią się też tańce z innych regionów.

- Przepiękny jest strój mazowiecki, ale obawiamy się, że zabranie go przekroczy limit bagażu – mówi Barbara Owsiak. – Kilka lat temu zaprezentowaliśmy się w Korei. Do jednej walizki pakowały się dwie osoby. Dwa stroje łowickie i dwa śląskie ważyły 23 kilogramy, czyli dokładnie tyle, ile wynosiła maksymalna dopuszczalna waga pojedynczej walizki.

RELIGIA



FOT. MAR

Pielgrzymka

Opolscy harcerze spotkali się na Jasnej Górze

W Częstochowie w miniony weekend odbyła się 44. Pielgrzymka ZHR na Jasną Górę. To największe, cykliczne wydarzenie w całym harcerskim roku jest od wielu lat organizowane przy czynnym udziale opolskich instruktorów. Wzięli w nim udział harcerki i harcerze z Opola, Kluczborka, Wołczyna, Głubczyc, Głogówka, Głuchołaz i Zawadzkiego, a także księża - wykładowcy z Uniwersytetu Opolskiego. **MAR**

eprasa.pl 89019ad9b2

INFRASTRUKTURA

Dziewięć kilometrów trasy za 300 mln złotych

Ciąg dalszy ze str. 1

Gmina Strzelce Opolskie podpisała z GDDKiA porozumienie w sprawie budowy obwodnicy Strzelec Opolskich. Ciężar sfinansowania wstępnej dokumentacji – czyli Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego (STEŚ) – wzięły na siebie solidarnie gmina Strzelce Opolskie oraz Urząd Marszałkowski.

– Biuro projektowe będzie miało następnie kilkanaście miesięcy na przygotowanie wariantów przebiegu trasy i złożenie wniosku o decyzję środowiskową. Szacujemy, że około 9-kilometrowy odcinek tej drogi będzie ostatecznie kosztował blisko 300 milionów złotych – wylicza Rafał Pydych , dyrektor oddziału GDDKiA w Opolu.



FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Umowa na przygotowanie dokumentacji określającej warianty trasy jest już podpisana.

Jak może przebiegać obwodnica?

Zgodnie ze wstępnymi planami zagospodarowania, nowa droga ma ominąć Strzelce Opolskie od strony południowej. To wariant, który od kilku kadencji proponowany jest przez gminę, a przebieg drogi w tym śladzie ujęty został m.in. w planach zagospodarowania przestrzennego. Te dokumenty przewidują, że obwodnica rozpocznie się na DK94 na wysokości ulicy Cementowej, ominie Osiedle Piastów Śląskich oraz sołectwa Suche i Mokre Łany, a następnie skrzyżuje się z drogą krajową nr 88. W zależności od wybranego wariantu zaplanowano również połączenia z drogami wojewódzkimi nr 409 i 426, co ułatwi kierowcom dojazd do węzłów autostrady A4 w Krapkowicach i Olszowej.

Dla mieszkańców miasta nowa trasa to kwestia fundamentalna, ponieważ obecnie przez ścisłe centrum potrafi przejechać od 16 do nawet 20 tysięcy samochodów na dobę. Wyprowadzenie tranzytu ułatwi codzienne funkcjonowanie i zlikwiduje paraliż komunikacyjny, który powstaje za każdym razem, gdy na autostradzie A4 dojdzie do wypadku.

– Ta obwodnica przyczyni się także do rozwoju gospodarczego regionu – zauważył Robert Węgrzyn z Urzędu Marszałkowskiego w Opolu, a Marcin Oszańca, szef PSL w regionie dodał, że nowa droga odciąży miasto i zwiększy bezpieczeństwo pieszych.

Skąd pieniądze na budowę obwodnicy?

Obecnie w budżecie państwa nie ma przewidzianych pieniędzy na budowę obwodnicy Strzelec Opolskich. Przedstawiciele władz centralnych uspokajają, że wzięcie na siebie kosztów projektowania przez samorządy to gwarancja finalizacji inwestycji.

– Jeżeli ministerstwo wydaje zgodę na opracowanie niezbędnej dokumentacji, a samorządy wydają na ten konkretny cel publiczne pieniądze, to skrajną niegospodarnością byłaby późniejsza nierealizacja budowy. Jestem absolutnie przekonany, że obwodnica powstanie i wkrótce zostanie wpisana na docelową listę priorytetów Ministerstwa Infrastruktury – zapewnia poseł Tomasz Kostuś.

Jeśli proces projektowy, uzyskanie decyzji środowiskowej i późniejsze przetargi w systemie „zaprojektuj i wybuduj" przebiegną bez opóźnień, wjazd ciężkiego sprzętu na plac budowy będzie możliwy w 2030 roku. Zakończenie całej inwestycji przewidywane jest na rok 2035.

REKLAMA 0011577714



eprasa.pl 89019ad9b2

SPRAWY PRACOWNICZE

Zwolnieni związkowcy wracają do pracy



FOT. BOLESŁAW BEZEG

„Solidarność" wywalczyła zmiany w przepisach, z których dziś korzystają zwalniani pracownicy.

Bolesław Bezeg

Dzięki szybkiej reakcji związków zawodowych dwoje działaczy związkowych zwolnionych niedawno przez pracodawców decyzją sądu wróciło do pracy. Sąd skorzystał z przepisu wywalczonego przez NSZZ „Solidarność". To procedura tzw. zabezpieczenia wprowadzona do przepisów w 2023 roku.

Zabezpieczenie to procedura wprowadzona do przepisów jesienią 2023 roku na wniosek Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". Polega to na tym, że w przypadku zwolnienia przez pracodawcę osoby z grupy tzw. pracowników szczególnie chronionych, na wniosek zwolnionego, sąd może podjąć decyzję o szybkim przywróceniu go do pracy, do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd.

- To bardzo korzystna dla pracownika chronionego zmiana, bo do tej pory zwolniona osoba do czasu rozstrzygnięcia sprawy, co trwa często kilka lat, pozostawała bez środków do życia - tłumaczy Dariusz Brzęczek, przewodniczący Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność". - Pozostając przez np. trzy lata bez wynagrodzenia człowiek często podupadał psychicznie i społecznie, bo w takich warunkach rozpadła się niejedna rodzina. Różne złe rzeczy w życiu mogą się w takim czasie wydarzyć. Teraz dzięki wywalczonym przez nasz związek przepisom, pracownicy szczególnie chronieni mają możliwość skorzystać z procedury zabezpieczenia. I właśnie dwie osoby w naszym regionie na takich zasadach zostały niedawno przywrócone do pracy. Oczywiście nie znaczy to, że wracają do pracy na stałe, ale nawet jeśli ostatecznie stracą pracę, to zyskują czas by się na taką okoliczność lepiej przygotować.

Osoby szczególnie chronione to: działacze związkowi i przedstawiciele pracowników, kobiety w ciąży, rodzice na urlopach macierzyńskich i rodzicielskich, osoby mające mniej niż cztery lata do osiągnięcia wieku emerytalnego oraz osoby pełniące publiczne funkcje społeczne (radni, ławnicy, społeczni inspektorzy pracy, żołnierze powołani do służby np. na ćwiczenia rezerwistów).

- W ostatnim czasie mieliśmy okazję przekonać się, jak te przepisy działają w praktyce - tłumaczy przewodniczący Brzęczek. - Dwóch działaczy związkowych – jeden zatrudniony w Miejskim Zarządzie Dróg w Opolu, a drugi w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe – Gospodarstwie Rybackim Niemodlin – zostało zwolnionych z pracy. W obu przypadkach NSZZ „Solidarność" zareagował szybko i zdecydowanie. Organizacje związkowe, przy wsparciu Zarządu Regionu Śląska Opolskiego „Solidarności" oraz profesjonalnej obsługi prawnej, podjęły działania by objąć ochroną zwolnionych działaczy. W obu sprawach sądy udzieliły zabezpieczenia i działacze otrzymali możliwość dalszego zatrudnienia, a zastosowane zabezpieczenia objęły również ich wynagrodzenie.

Oznacza to, że mimo decyzji pracodawców o zwolnieniu, dzięki szybkiej reakcji związku i wykorzystaniu obowiązujących przepisów, zwolnieni mogli powrócić do pracy i zachować źródło utrzymania na czas trwania postępowań sądowych.

Jak podkreśla przewodniczący Dariusz Brzęczek, w obu przypadkach istnieją przesłanki by sądzić, że powodem zwolnienia była działalność związkowa.

- Gdyby powodem zwolnienia było złamanie przepisów przez pracownika, czy jakieś naruszenie przez niego prawa pracy, sąd z pewnością by się na zastosowanie zabezpieczenia nie zgodził - tłumaczy przewodniczący Brzęczek.

Jak mówi przewodniczący opolskiej „Solidarności", te konkretne przykłady z Opola i Niemodlina, to ważne elementy działalności związkowej, które świadczą o tym, jak ważne jest członkostwo w silnej organizacji związkowej.

- To dowód na to, że w sytuacji konfliktu z pracodawcą pracownik nie zostaje sam. Może liczyć na wsparcie swojej organizacji, Zarządu Regionu oraz profesjonalnej pomocy prawnej. NSZZ „Solidarność" ma prawo do dumy z tego, że rozwiązania, o które związek zabiegał, są dziś wykorzystywane w obronie pracowników - mówi Dariusz Brzęczek.

BEZPIECZEŃSTWO

Choć od wielkiej powodzi minęły już dwa lata, odbudowa dalej trwa i jeszcze potrwa

Milena Zatylna

Dwa lata po katastrofalnej powodzi na Opolszczyźnie wciąż trwa odbudowa zniszczonej infrastruktury. Urząd Wojewódzki w Opolu podsumował skalę pomocy, wydatków oraz prac, które mają zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców przed kolejną wielką wodą.

Opolski Urząd Wojewódzki podsumował skalę odbudowy po katastrofalnej powodzi z września 2024 roku. Z budżetu wojewody wydano dotąd prawie 681 mln zł, a łączna wartość wsparcia przechodzącego przez urząd ma sięgnąć około 939 mln zł. Do tego dochodzą pieniądze unijne, resortowe i środki wydawane przez Wody Polskie. Odbudowa wciąż jednak trwa, a część najważniejszych inwestycji przeciwpowodziowych dopiero jest przygotowywana.

Wielka woda uderzyła w siedem opolskich powiatów

Pierwsze działania związane z nadciągającym zagrożeniem Urząd Wojewódzki w Opolu rozpoczął już 11 września 2024 roku. Dzień później zebrał się Wojewódzki Zespół Zarządzania Kryzysowego, a starosta nyski ogłosił pogotowie powodziowe.

Kilka dni później stało się jasne, że Opolszczyzna ma do czynienia z katastrofą na skalę niewyobrażalną. Ostatecznie stanem klęski żywiołowej objęto siedem powiatów województwa: nyski, prudnicki, głubczycki, brzeski, krapkowicki, opolski i kędzierzyńsko-kozielski.

Najbardziej dramatyczna sytuacja była na południu regionu i w dolinie Nysy Kłodzkiej. Wielka woda spustoszyła Głuchołazy i Bodzanów, zalała Nysę i kolejne miejscowości, a następnie Lewin Brzeski. W tym ostatnim mieście woda utrzymywała się miejscami przez około trzy tygodnie.

Zniszczone zostały domy, drogi, mosty, szkoły, sieci wodociągowe i kanalizacyjne, oczyszczalnie, obiekty sportowe oraz infrastruktura hydrotechniczna. W samym województwie opolskim nadzór budowlany skontrolował po powodzi ponad 7,3 tys. zgłoszonych obiektów.

Setki milionów złotych na pomoc i odbudowę

Skala zniszczeń w majątku komunalnym była ogromna. Początkowo zgłoszono 1785 uszkodzonych obiektów komunalnych. Po weryfikacji do odbudowy zakwalifikowano 730 zadań. Straty ponieśli też rolnicy – komisje sporządziły protokoły dla 1413 gospodarstw, a wartość samych szkód rolniczych oszacowano na ponad 93 mln zł.

– Wysokość kwot, które podajemy, danych i liczb jest ogromna, bo taka jest skala przedsięwzięcia – mówił wicewojewoda opolski Piotr Pośpiech. - W wielu miejscach właściwa odbudowa nie mogła rozpocząć się natychmiast. Najpierw trzeba było usunąć wodę, osuszyć budynki i przygotować dokumentację.

Z budżetu wojewody opolskiego wydano dotychczas blisko 681 mln zł. Sama pomoc dla mieszkańców w formie zasiłków wyniosła 478,4 mln zł. Prawie 88 mln zł przekazano samorządom na akcję przeciwpowodziową, ponad 19 mln zł trafiło do OSP, a 12 mln zł do Państwowej Straży Pożarnej.



FOT. MILENA ZATYLNA/ARCHIWUM NTO

Na pomoc dla mieszkańców przeznaczono prawie pół miliarda złotych.

eprasa.pl 89019ad9b2

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011581636

Rekordowy budżet i liczba wniosków

25 milionów zł wesprze 441 jednostek w ramach jubileuszowej edycji programu **„ORLEN na straży”**

25. edycja programu „ORLEN na straży” to rekordowy budżet – zwiększony, względem poprzedniej edycji, z 20 do 25 mln zł – oraz największa w historii programu liczba złożonych wniosków (4351). Do programu zakwalifikowało się 441 jednostek OSP i PSP, a średnia wartość grantu wyniosła ponad 56,6 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na specjalistyczny sprzęt, szkolenia specjalistyczne oraz wsparcie psychologiczne strażaków.

25 lat programu „ORLEN na straży”

Strażacy są obecni tam, gdzie sytuacja wymaga szybkiej reakcji, specjalistycznej wiedzy i gotowości do działania w trudnych warunkach. Wypadki drogowe, pożary, powodzie, wichury, zagrożenia chemiczne i przemysłowe – współczesne ratownictwo ma wiele twarzy. Dlatego wraz ze zmieniającym się charakterem zagrożeń zmieniają się również potrzeby jednostek. Program „ORLEN na straży” od 25 lat odpowiada na te potrzeby, wspierając Ochotnicze Straże Pożarne oraz wybrane jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

Budżet tegorocznej, jubileuszowej edycji został zwiększony z 20 do 25 mln zł, osiągając najwyższy poziom od początku istnienia programu. Łączna wartość przyznanych grantów wyniesie 25 000 895,86 zł. Środki trafią do 441 jednostek, na które przypadnie średnio 56 691,37 zł. Skala zainteresowania tegorocznym naborem była ogromna. Do programu wpłynęły 4351 wnioski – to rekord. O ogromnej skali świadczy, że to liczba odpowiadająca niemal jednej trzeciej wszystkich jednostek OSP działających w całej Polsce.

Cztery ścieżki na różne zagrożenia

Jednym z najważniejszych założeń programu jest dopasowanie wsparcia do charakteru pracy poszczególnych jednostek. Dlatego nabór został podzielony na cztery ścieżki. Pierwsza ścieżka obejmuje ratownictwo związane z wypadkami drogowymi. Mogły z niej korzystać wyłącznie jednostki OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a maksymalna kwota grantu wynosiła 50 tys. zł. Tu przyznano 180 grantów, czyli 41 proc. wszystkich. Łączna kwota wsparcia wyniosła 8 540 944,45 zł, co odpowiada 34 proc. całego budżetu.

Druga ścieżka dotyczy ratownictwa związanego z przemysłem chemicznym, w tym sektorem gazowym i naftowym, a także instalacjami OZE obejmującymi infrastrukturę Grupy ORLEN. Mogły w niej uczestniczyć wskazane w regulaminie jednostki OSP i PSP, a maksymalna wartość grantu wynosiła 150 tys. zł. W tej kategorii przyznano 67 grantów i przypadła na nie największa część budżetu – 8 906 389,59 zł, czyli 36 proc. wszystkich przyznanych środków.

Trzecia ścieżka koncentruje się na zagrożeniach związanych ze zmianą klimatu, przede wszystkim powodziach, pożarach wielkopowierzchniowych na terenach otwartych i silnym wietrze. Wnioski w ramach tej ścieżki mogły składać OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przyznano 139 grantów o łącznej wartości 5 452 369,17 zł – odpowiednio 32 i 22 proc. całej puli.

Czwarta ścieżka jest skierowana do OSP spoza KSR-G, zapewniając wsparcie jednostek w osiąganiu standardów Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przyznano w niej 55 grantów o wartości 2 101 192,65 zł.

359 grantów dla OSP w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym

Największą grupę tegorocznych beneficjentów stanowią jednostki OSP włączone do KSR-G. Otrzymały 359 grantów, czyli 81 proc. wszystkich przyznanych dofinansowań. Ich łączna wartość wyniosła 19 103 259,21 zł, co stanowi 76 proc. całego budżetu. OSP spoza KSR-G otrzymały 55 grantów o wartości 2 101 192,65 zł, natomiast wybrane jednostki PSP – 27 grantów o łącznej wartości 3 796 444 zł.

Dla wielu beneficjentów tegoroczny grant był pierwszym doświadczeniem ze wsparciem w ramach programu lub innych form finansowania Fundacji ORLEN. To pokazuje, że program dociera nie tylko do jednostek od lat korzystających ze wsparcia, ale również do nowych beneficjentów.



Sprzęt przede wszystkim – ale bezpieczeństwo to coś więcej

Największa część tegorocznego budżetu – 18 680 862,23 zł, czyli 74,7 proc. – została przeznaczona na sprzęt. Nic dziwnego – odpowiednie wyposażenie bezpośrednio wpływa na możliwości działania jednostki i bezpieczeństwo ratowników. 23,4 proc. budżetu przeznaczono natomiast na szkolenia. Pozostałe środki zostaną rozdysponowane m.in. na wsparcie psychologiczne.

W planowanych szkoleniach łącznie weźmie udział 12 190 strażaków. Największą grupę – 2579 osób – stanowić będą uczestnicy warsztatów doskonalących z zakresu ratownictwa technicznego. 1711 strażaków weźmie udział w działaniach związanych ze wsparciem psychologicznym, 867 w warsztatach dotyczących gaszenia pojazdów elektrycznych i hybrydowych, a 819 w kursach Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy.

Ważne miejsce zajmują także szkolenia odpowiadające na pojawiające się nowe wyzwania: 475 osób ma uczestniczyć w warsztatach z zakresu ratownictwa chemicznego, a 377 w zajęciach dotyczących gaszenia instalacji fotowoltaicznych.

Jakiego sprzętu najbardziej potrzebują strażacy?

Co jest dzisiaj najważniejsze dla jednostek? Po przeanalizowaniu złożonych wniosków widać, że w pierwszej ścieżce, dotyczącej ratownictwa drogowego, 45 wniosków koncentrowało się na ratownictwie technicznym i stabilizacji pojazdów. Strażacy wskazywali m.in. na potrzebę zakupu podpór, systemów stabilizacji, klinów, wsporników i poduszek wysokociśnieniowych.

W ścieżce drugiej, związanej z infrastrukturą ORLEN oraz zagrożeniami przemysłowymi, 42 wnioski dotyczyły środków ochrony indywidualnej. Wśród nich znalazły się ubrania specjalne, hełmy, rękawice, buty, aparaty ochrony dróg oddechowych, maski i kombinezony chemiczne. To zresztą szerszy trend widoczny w analizie wniosków. Jednostki szczególnie mocno koncentrowały się na bezpieczeństwie ratowników podczas działań w środowisku zagrożeń chemicznych i przemysłowych. Wnioskowano także o sprzęt łączności, urządzenia do wykrywania i identyfikacji zagrożeń chemicznych, sprzęt gaśniczy, kamery termowizyjne oraz przyczepy i moduły logistyczne.

W przypadku ścieżki trzeciej 25 wniosków dotyczyło armatury wodnej i podręcznego sprzętu gaśniczego – m.in. węży, prądownic, rozdzielaczy, hydronetek i plecaków gaśniczych. Również 25 wniosków w ścieżce czwartej dotyczyło środków ochrony indywidualnej: ubrań specjalnych, hełmów, rękawic, butów i kominiarek.

Nie tylko wozy

Ciekawą grupę stanowią projekty związane z transportem. Dofinansowano 28 projektów, w ramach których jednostki otrzymają 22 przyczepy i 6 pojazdów. Wśród przyczep największym zainteresowaniem cieszyły się te wyposażone w moduły gaśnicze, przeznaczone do działań w trudno dostępnym terenie, oraz konstrukcje służące do transportu pomp i sprzętu przeciwpowodziowego. W przypadku pojazdów dominowały lekkie samochody rozpoznawczo-operacyjne oraz samochody ratowniczo-gaśnicze.

Potrzeby strażaków nie sprowadzają się w końcu do samego wyposażenia osobistego. Liczy się także możliwość szybkiego dotarcia na miejsce zdarzenia i przetransportowania odpowiedniego sprzętu dokładnie tam, gdzie jest niezbędny.

Tegoroczna edycja programu wyraźnie podkreśla zresztą jeszcze jeden wymiar bezpieczeństwa – dobrostan samych ratowników. Strażacy uczestniczą w zdarzeniach, które mogą być obciążające nie tylko fizycznie, ale także psychicznie. Dlatego możliwość finansowania pomocy psychologicznej jest ważnym uzupełnieniem tradycyjnego modelu wsparcia i odpowiada na potrzeby sygnalizowane przez samych strażaków.

Jubileuszowa, 25. edycja programu „ORLEN na straży” pokazuje bezpieczeństwo z kilku perspektyw jednocześnie. To nowoczesny sprzęt, sprawność operacyjna, specjalistyczne kompetencje, mobilność i przygotowanie do nowych zagrożeń. Ale przede wszystkim – inwestycja w ludzi, którzy każdego dnia są pierwsi tam, gdzie ktoś potrzebuje pomocy.

eprasa.pl 89019ad9b2

ROCZNICA

80 lat od „opolskiego Katynia”. Uroczystości ku pamięci zamordowanych żołnierzy

Mateusz Majnusz

Dokładnie 80 lat temu komunistyczny aparat bezpieczeństwa przeprowadził operację „Lawina”. Ponad stu żołnierzy zgrupowania kapitana Henryka Flamego „Bartka” zostało zamordowanych. W Starym Grodkowie i Malerzowicach Wielkich odbyły się uroczystości ich upamiętniające.



FOT. MATEUSZ MAJNUSZ

Obchody 80. rocznicy operacji „Lawina” w Starym Grodkowie.

Główne obchody 80. rocznicy operacji „Lawina” odbyły się w sobotę (12 września). Uczestnicy spotkali się najpierw przy Krzyżu Partyzanckim w Starym Grodkowie, gdzie odprawiana została msza i złożono wieńce. Następnie uroczystości przeniosły się do Malerzowic Wielkich.

Obchody przygotowane przez Instytut Pamięci Narodowej zostały objęte patronatem prezydenta Karola Nawrockiego. W specjalnym wystąpieniu prezydent przypomniał historię zgrupowania dowodzonego przez kapitana Henryka Flamego „Bartka”. W szczytowym okresie oddział Narodowych Sił Zbrojnych liczył ponad 300 żołnierzy i przeprowadził blisko 340 akcji zbrojnych.

- Tchórzowsko zamordowani strzałami w tył głowy lub po podstępnym podaniu środków usypiających podkomendni kapitana Bartka nie doczekali wolnej Polski. Nie dane im było współtworzyć jej pomyślności, stać na straży jej bezpieczeństwa i godności - mówił Tomasz Heryszek, doradca społeczny prezydenta Karola Nawrockiego, odczytując jego słowa.

Po zakończeniu II wojny światowej część polskich żołnierzy nie złożyła broni. Zgrupowanie „Bartka” nie zaakceptowało komunistycznego systemu narzuconego Polsce i kontynuowało działalność niepodległościową. Komunistyczny aparat bezpieczeństwa postanowił rozbić oddział podstępem. Funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa przeniknął do jego struktur, a następnie przekonał partyzantów, że mogą przedostać się na Zachód i tam kontynuować walkę.

- To była bezwzględna prowokacja. Najpierw przeniknięcie do struktur, później rozmowy i negocjacje, następnie przekonanie żołnierzy, że mogą kontynuować swoją działalność na zachodzie, a w końcu przetransportowanie ich w wybrane miejsca i dokonanie likwidacji - tłumaczyła dr hab. Joanna Lusek, naczelnik Delegatury IPN w Opolu.

Żołnierzy przewieziono m.in. na tereny dzisiejszej Opolszczyzny. Szacuje się, że zginęło około stu osób. Zbrodnia przez lata pozostawała niemal nieobecna w oficjalnej pamięci. W regionie wydarzenia te nazywane są „opolskim Katyniem”.

IPN od 2012 roku prowadzi na tych terenach prace poszukiwawcze. Ich celem jest odnalezienie szczątków zamordowanych żołnierzy, a następnie ustalenie ich tożsamości. Do tej pory udało się zidentyfikować 25 osób. Wśród odnalezionych znalazła się m.in. ciocia znanych muzyków - braci Golec. Dla rodzin ofiar odnalezienie szczątków oznacza zakończenie trwających często przez dziesięciolecia poszukiwań.

- Ich śmierć była, jest i pozostanie niepowetowaną, nieodżałowaną stratą. Zarazem jednak ich obecny powrót, uroczyste pogrzeby, upamiętnienia, wielka cześć, podziw i wdzięczność, jaką darzą ich dziś rodacy, są dla nas powodem do wielkiej radości - dodał Heryszek, odczytując słowa prezydenta. ©℗

REKLAMA 0011548563



eprasa.pl 89019ad9b2

WOJNA

Rosja uderzyła tuż obok polskiej granicy. Zaatakowany pociąg i stacja benzynowa

Rosyjski dron uderzył w lokomotywę pociągu relacji Kijów-Warszawa oraz w stację benzynową. Mieszkańcy woj. lubelskiego i podkarpackiego otrzymali alert RCB, w powietrzu operowały F-16

Karolina Wrońska

To była ciężka noc dla mieszkańców zachodniej Ukrainy oraz dla mieszkańców dwóch polskich województw. Rosja wypuściła w nocy 450 dronów na ten obszar.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podał, że jeden z nich uderzył kilometr od granicy z Polską; drugi - pięć. Dodał, że były to odrzutowe drony Geran-5. Zaatakowany został pociąg pasażerski relacji Kijów-Warszawa. PKP Intercity informowało, że wśród pasażerów nie było obywateli Polski. Pociągiem podróżowało 206 osób. „Pociąg został przyjęty od kolei ukraińskich z opóźnieniem ok. 370 minut i znajduje się na przejściu granicznym w Dorohusku. Po zakończeniu odprawy będzie kontynuował podróż w kierunku Warszawy" - informowało PKP Intercity.



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

W nocy z soboty na niedzielę DORSZ nakazał poderwanie polskich myśliwców w związku z ostrzałem zachodniej Ukrainy

Inny dron uderzył w stację benzynową w miejscowości Jagodzin w pobliżu granicy z Polską. Wskutek ataku zapaliły się dwie ciężarówki. W związku z atakiem mieszkańcy woj. lubelskiego i podkarpackiego otrzymali w niedzielę po godz. 4.00 nad ranem alert RCB o rosyjskim ataku powietrznym na terenie Ukrainy i operowaniu na niebie polskiego lotnictwa. W powiatach przygranicznych uruchomiono syreny alarmowe. W tym czasie na niebie były już polskie samoloty gotowe zestrzeliwać cele, które przekroczą granicę. Działania zakończono po pięciu godzinach, około 9 rano.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że polskiej strefy powietrznej pilnowały samoloty F16, śmigłowce i samolot rozpoznania powietrznego SAAB. - Nie doszło do naruszenia naszej granicy - zaznaczył.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński podkreślił, że ataki rosyjskich dronów przy przejściu granicznym Dorohusk-Jagodzin i na osobowy pociąg przy polskiej granicy są traktowane z najwyższą powagą. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana - zaznaczył. Z kolei wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski, odnosząc się na X do informacji o ataku na pociąg, stwierdził: „Putin eskaluje".

Wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk na portalu X stwierdził, że „każdy, kto zastanawia się, czy warto militarnie wspierać Ukrainę, powinien wyciągnąć wnioski z niedzielnej nocy". „Kiedy ludzie śpią, w powietrzu są nasze Siły Powietrzne. Na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu tak wygląda niemal każda noc. Wojsko Polskie każdego dnia wykonuje ogromny wysiłek".

W czwartek premier Donald Tusk przekazał, że otrzymał od szefa CIA Johna Ratcliffa raport dotyczący możliwych zdarzeń w najbliższych miesiącach. Szef rządu podkreślił, że Polska i cała Europa „musi być przygotowana na różne scenariusze, jeśli chodzi o sytuację nie tylko na froncie rosyjsko-ukraińskim, ale także na wschodniej flance UE".

Głos w sprawie ataku zabrała też strona ukraińska. „Barbarzyńskie rosyjskie ataki w pobliżu przejścia granicznego między Ukrainą a Polską w Jagodzinie to nie tylko kolejna odsłona agresji wymierzonej w nasze granice państwowe. To terror (przywódcy Rosji Władimira) Putina, który puka bezpośrednio do drzwi UE i NATO" - podkreślił szef ukraińskiej dyplomacji Andrij Sybiha. „Drodzy partnerzy, rosyjscy barbarzyńcy stoją u waszych bram" - dodał. PAP

REKLAMA 0011568966



51. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH
21-26.09.2026 GDYNIA

ORGANIZATORZY
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Filmoteka Narodowa Instytut Audiowizualny
Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury
POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ
Współfinansowanie: Polski Instytut Sztuki Filmowej
60 lat Stowarzyszenie Filmowców Polskich
PREZYDENT MIASTA GDYNI
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

WSPÓŁORGANIZATORZY
75 NARODOWE CENTRUM KULTURY
TVP

MECENASI
Energa GRUPA ORLEN
LOTTO

SPONSOR GŁÓWNY
INVEST KOMFORT

PARTNERZY STRATEGICZNI
Mercedes-Benz BMG Goworowski Autoryzowany dealer Mercedes-Benz
Dr Irena Eris
KGHM POLSKA MIEDŹ
PORT GDYNIA

OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI
TVP
Jedynka POLSKIE RADIO
Trójka POLSKIE RADIO
VOGUE
BAZAAR
FILMWEB
zwierciadło
KINO
interia
POLSKA PRESS GRUPA

LOKALNI PATRONI MEDIALNI
Radio Gdańsk
trojmiasto.pl
Dziennik Bałtycki
TVP3 GDAŃSK

PARTNERZY MEDIALNI
nam! naszemiasto.
Urody

eprasa.pl 89019ad9b2

ROSJA

Rosja zwiększa arsenał atomowy do najwyższego poziomu od 9 lat

Grzegorz Kuczyński

Rosja już czwarty rok z rzędu zwiększa liczbę głowic jądrowych rozmieszczonych na nośnikach broni jądrowej – wynika z danych Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI). Przy podobnej wielkości całego atomowego arsenału, co Stany Zjednoczone, putinowskie państwo ma więcej gotowych do wystrzelenia pocisków, niż przeciwnik.

Według szacunków SIPRI na rok 2026 arsenał jądrowy Federacji Rosyjskiej obejmował 5420 głowic, z czego 2604 znajdowały się w magazynach, 1020 zaliczano do kategorii „wycofanych z eksploatacji", a 1796 rozmieszczono na rakietach i bombowcach. Liczba głowic rozmieszczonych (deployed warheads) wzrosła o 78 sztuk w ciągu roku.

Tymczasem w Stanach Zjednoczonych, dysponujących arsenałem jądrowym porównywalnym z rosyjskim, wskaźnik ten pozostał bez zmian – 1770, tak samo jak rok wcześniej. Francja i Wielka Brytania nie umieściły dodatkowych głowic bojowych na nośnikach – odpowiednio 280 i 170.

Chiny zwiększyły liczbę rozmieszczonych głowic bojowych, jednak ich liczba w Pekinie jest niewielka: 34 w porównaniu z 24 w 2025 roku. Ponadto Indie po raz pierwszy wprowadziły do stanu gotowości bojowej 12 głowic bojowych. Łącznie, według szacunków SIPRI, Indie posiadają 190 głowic bojowych, a Chiny – 620.

Liczba głowic bojowych rozmieszczonych przez Rosję rośnie z każdym rokiem wojny na Ukrainie: w 2022 roku – 1588, w 2023 roku -1674, w 2024 roku – 1710, w 2025 roku - 1718.

W porównaniu z rokiem 2020 Kreml zwiększył liczbę głowic jądrowych na nośnikach o 14%, czyli o 226 sztuk, osiągając najwyższy poziom od 2017 roku: wówczas, według danych SIPRI, było ich 1950.



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Próba rakietowa na poligonie Kapustin podczas wspólnych ćwiczeń Rosji i Białorusi

UKRAINA

Potężny atak Rosji na Ukrainę. Nadleciały setki dronów

Grzegorz Kuczyński

Ponad 450 dronów użyły siły rosyjskie w atakach na Ukrainę w nocy z soboty na niedzielę - przekazały ukraińskie Siły Powietrzne. Wśród atakowanych regionów znalazły się obwody w zachodniej części kraju. Do uderzeń doszło blisko polskiej granicy.

Jak przekazały w niedzielę rano Siły Powietrzne na Telegramie, zneutralizowano 409 środków napadu powietrznego, w tym 405 dronów i cztery Banderole, mające cechy drona i pocisku manewrującego. Ataki odpierało lotnictwo, wojska rakietowej obrony przeciwlotniczej, jednostki walki radioelektronicznej i dronowej oraz mobilne grupy ogniowe Sił Obrony Ukrainy. Odnotowano trafienia w 13 miejscach – dodano, nie precyzując tych lokalizacji.

Ataki na zachodzie Ukrainy

Szef administracji wojskowej obwodu rówieńskiego Ołeksandr Kowal powiadomił, że spadające odłamki zestrzelonego drona wywołały pożar w jednym z przedsiębiorstw. Nie było ofiar. Obwód znajduje się w odległości ok. 150 km od granicy z Polską.

W sobotnich rosyjskich atakach na obwód żytomierski, sąsiadujący z rówieńskim, zginęły dwie osoby, a jedna została ranna – podała agencja Interfax-Ukraina, powołując się na komunikat policji.

Uderzenia na wschodzie i północy

Szef władz obwodu czernihowskiego (na północy kraju) Wiaczesław Czaus przekazał w niedzielę w komunikatorze Telegram, że



FOT. DSNS OBWODU ODESKIEGO

Rosjanie atakowali Odessę w nocy z soboty na niedzielę. Uszkodzono m.in. placówkę edukacyjną i wielopiętrowy budynek

alarm lotniczy trwa już ponad dobę. W rosyjskich nalotach zginął mężczyzna, a trzy osoby odniosły obrażenia – podał. Szef władz wojskowych obwodu charkowskiego, na wschodzie kraju, Ołeh Syniehubow poinformował, że w ostrzałach regionu ranne zostały trzy osoby.

Rosja zaatakowała południe Ukrainy

Co najmniej dwie osoby zginęły, a 26, w tym dziecko, odniosło obrażenia w niedzielę rano wskutek rosyjskiego ataku na blok mieszkalny w Odessie, na południu Ukrainy – przekazał szef miejskich władz Serhij Łysak. Miasto było atakowane także minionej nocy; ostrzał uszkodził budynki prywatne, dwie placówki oświatowe i obiekty infrastruktury.

W obwodzie zaporoskim, na południowym wschodzie, w niedzielę rano odnotowano ponad 900 uderzeń na 58 miejscowości, ranne zostały cztery osoby – wynika z informacji podanych przez szefa władz regionu Iwana Fedorowa.

Alarm w Polsce

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych RP poinformowało w niedzielę po godz. 4, że w związku z aktywnością dronów odrzutowych Rosji wykonujących uderzenia w Ukrainie rozpoczęło się operowanie lotnictwa wojskowego w polskiej przestrzeni powietrznej oraz uruchomiono niezbędne siły i środki pozostające w dyspozycji DORSZ.

Naziemne systemy obrony powietrznej oraz rozpoznania radiolokacyjnego osiągnęły stan gotowości. Działania te mają charakter prewencyjny i są ukierunkowane na zabezpieczenie przestrzeni powietrznej oraz jej ochronę, zwłaszcza w rejonach przyległych do zagrożonych obszarów.

NORWEGIA

Władze w Oslo chcą od Mety silniejszej ochrony dzieci w sieci

oprac. Anna Nagel

Rząd w Oslo zaapelował w sobotę do operatora Facebooka i Instagrama o wprowadzenie silniejszej ochrony dzieci na swoich platformach.

Rząd skierował do Mety wezwanie objęcia dzieci w Norwegii skuteczniejszą kontrolą wieku, limitami korzystania z aplikacji oraz ograniczeniem powiadomień w nocy i podczas zajęć szkolnych.

Władze w Oslo chcą w Norwegii takich standardów jak te, które wynikają z zawartej pod koniec sierpnia ugody między Facebookiem i Instagramem a władzami 52 amerykańskich stanów i terytoriów.

„Bezpieczeństwo dzieci musi być najważniejsze. Oczekujemy, że giganci technologiczni wezmą odpowiedzialność za ochronę dzieci i młodzieży na swoich platformach" – powiedział Jonas Gahr Stoere, premier Norwegii.

Minister ds. dzieci i rodziny Lene Vaagslid uzasadniła oczekiwanie rządu zagrożeniami związanymi z intensywnym korzystaniem przez dzieci z ekranów i platform społecznościowych.

„Dysponujemy wiedzą wskazującą, że intensywne korzystanie z ekranów, a szczególnie z platform społecznościowych, ma negatywne konsekwencje dla zdrowia psychicznego i fizycznego oraz wiąże się z ryzykiem wykorzystania dzieci" – powiedziała Vaagslid.

Norweski rząd chce do końca roku skierować do parlamentu projekt ustawy zakazującej korzystania z platform społecznościowych dla użytkowników poniżej 16. roku życia. **PAP**

FRANCJA

Na północy Francji wykoleił się pociąg

Aleksandra Jaros

Ponad 40 osób zostało rannych w wyniku wykolejenia się w piątek wieczorem pociągu pasażerskiego na północy Francji. Pociąg przewoził 180 pasażerów i obsługiwał trasę Rouen–Caen.

Do wykolejenia się pociągu doszło w piątek 11 września chwilę przed godz. 20.00. Pociąg przewożący 180 pasażerów wypadł z torów w pobliżu miasta Cléon w Normandii na północy Francji - poinformował w poście na portalu X francuski minister transportu Philippe Tabarot.

Najpierw prefektura i minister transportu Philippe Tabarot poinformowali, że wstępny bilans wypadku to około 20 rannych. Następnie przedstawiciele prefektury, wypowiadając się dla mediów na miejscu zdarzenia przekazali, że ranne zostały 43 osoby.

Minister Tabarot w komunikacie na serwisie X poinformował, że około 140 strażaków zmobilizowano do pomocy pasażerom i osobom rannym.

Pasażerowie cytowani przez portal Franceinfo relacjonowali, że odczuli kilka wstrząsów, które po kilku sekundach stały się coraz silniejsze. Z okien wypadły szyby, a do środka wpadały kamienie z nasypu.

Telewizja BFMTV podała, powołując się na źródło policyjne, że pociąg zderzył się z niezidentyfikowanym obiektem. Jeden z wagonów upadł, a cztery wypadły z szyn. **PAP**

eprasa.pl 89019ad9b2

Akademicka

Akademicka OPOLSZCZYZNA

https://nto.pl/edukacja/akademicka

MINISTER NAUKI

Będą podwyżki dla polskich naukowców

Magdalena Ignaciuk

Budżet na naukę i szkolnictwo wyższe ma wzrosnąć w 2027 roku o prawie 2,7 mld zł, jednak resort nauki nie zamierza na tym poprzestać.

Podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu minister nauki Marcin Kulasek zapowiedział, że resort będzie zabiegał o dalsze zwiększenie środków dla nauki i szkolnictwa wyższego w projekcie budżetu na 2027 rok.

- Udało się: o 2 mld 700 mln większy budżet w stosunku do tego roku. A myślę, że to nie jest jeszcze ostatnie słowo, bo w trakcie prac parlamentarnych będziemy walczyć, żeby ta kwota była okrągła i sięgnęła trzech miliardów złotych – zapowiedział minister Kulasek.

Jak dodał, „to pieniądze, które są potrzebne dla polskiej nauki, dla szkolnictwa wyższego" – bez których Polska nie byłaby 20. gospodarką na świecie i 6. w Unii Europejskiej.

Według zapowiedzi ministra dodatkowe pieniądze w budżecie pozwolą zwiększyć liczbę grantów na projekty badawcze (w projekcie już zapisano 400 mln zł więcej dla Narodowego Centrum Nauki); to też dodatkowe pieniądze na wzmocnienie bezpieczeństwa na uczelniach – zwłaszcza cyberbezpieczeństwa.

- Te pieniądze są również na podwyżki dla polskich naukowców, nauczycieli akademickich, studentów, doktorantów – dodał.

W przyjętym pod koniec sierpnia projekcie budżetu na 2027 r. nakłady na szkolnictwo wyższe i naukę - w części pozostającej w dyspozycji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego - mają wzrosnąć o 7,5 proc. w porównaniu z 2026 rokiem.

- Oznacza to zwiększenie finansowania o prawie 2,7 mld zł, a łączny limit wydatków przekroczy 38,4 mld zł - mówiła wtedy dyrektor Departamentu Komunikacji resortu nauki Dorota Kosowicz.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Minister chce zwiększyć wzrost budżetu nauki.

W rozmowie minister odniósł się także do problemu dezinformacji, który był jednym z tematów debat podczas Forum Ekonomicznego.

Szef resortu nauki przyznał, że problem z dezinformacją, „która jest wszechobecna i wkrada się w nasze życie coraz mocniej", jest ogromny.

- I to nie tylko ze strony fejkowych kont przygotowywanych przez wrogów, którzy są za naszą wschodnią granicą – dopowiedział.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PAŃSTWOWEJ AKADEMII NAUK STOSOWANYCH W NYSIE 0011568549

Zawody przyszłości? **W PANS w Nysie można przygotować się do nich już dziś**

Sztuczna inteligencja, cyberbezpieczeństwo, automatyzacja, drony czy zrównoważone projektowanie to technologie, które zmieniają rynek pracy, a wraz z nim rolę współczesnego inżyniera.



W Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Nysie techniczne kompetencje można zdobywać na studiach inżynierskich i magisterskich. Uczelnia rozwija kształcenie w trzech kluczowych obszarach: Informatyce, Zarządzaniu i inżynierii produkcji oraz Architekturze. Studenci Informatyki poznają podstawy programowania, ale także uczą się projektowania i budowania nowoczesnych rozwiązań AI, cyberbezpieczeństwa oraz utrzymania systemów informatycznych. Na Zarządzaniu i inżynierii produkcji nowoczesne technologie spotykają się z przemysłem. Studenci poznają automatykę i rozwiązania wspierające zarządzanie produkcją, a także praktyczne zastosowania dronów. Bezzałogowe statki wyposażone m.in. w kamery termowizyjne i multispektralne mogą służyć do pomiarów, fotogrametrii, inspekcji infrastruktury czy monitorowania instalacji fotowoltaicznych. Nowe technologie zmieniają również Architekturę. Cyfrowe narzędzia projektowe i rozwiązania energooszczędne pomagają odpowiadać na współczesne wyzwania związane z klimatem i jakością przestrzeni. PANS w Nysie wyróżniają specjalności Architektura światła oraz Konserwacja i ochrona zabytków, łączące nowoczesne projektowanie ze świadomym kształtowaniem przestrzeni i ochroną dziedzictwa.

Co ważne, studia w PANS w Nysie mają profil praktyczny. Studenci realizują projekty z firmami, instytucjami i otoczeniem społeczno-gospodarczym, mierząc się z rzeczywistymi problemami jeszcze przed uzyskaniem dyplomu.

Studia techniczne rozwijają analityczne myślenie, umiejętność rozwiązywania problemów i przekładania wiedzy na konkretne rozwiązania. To kompetencje, które otwierają możliwości pracy w wielu dynamicznie rozwijających się branżach.

Partnerem akcji jest:

PAŃSTWOWA AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH W NYSIE

REKLAMA 0011464959

Akademicka

Akademicka PODCAST

SUBSKRYBUJ KANAŁ

oglądaj | komentuj

eprasa.pl 89019ad9b2

FILM WSZECHCZASÓW

Stary dobry serial „Bonanza", czyli jak nie wyglądał Dziki Zachód

„Bonanza", popularny w latach 60. i 70. westernowy teletasiemiec, to wzorcowy przykład amerykańskiej polityki historycznej. Pierwszy odcinek stacja NBC wypuściła na ekrany 12 września 1959 r., ostatni 16 stycznia 1973 r.

Mariusz Grabowski

Serial trafił do telewizji całego świata, nawet za Żelazną Kurtyną wszyscy chcieli być szlachetnymi kowbojami z Ponderosy.

Gdy sięgnie się do opracowań historycznych widać, że kowboj, czyli pasterz krów, był z reguły niewykształconym prostakiem, często zwykłym łobuzem i kryminalistą, który nigdzie nie ruszał się bez broni.

Wybielanie dziejów

Mało to atrakcyjne, zatem szybko zaczęto mitologizować nie tylko kowbojów, ale cały tzw. Dziki Zachód. Stąd westerny – opowieści o konflikcie na styku cywilizacji z naturą. Tę pierwszą symbolizował nowy ład – stróże prawa, porządne miasteczka i ich mieszkańcy, użyźniona gleba i parowa kolej. Tę drugą – bezkres prerii, przemierzające ją stada bizonów, wyjęci spod prawa rabusie, brawurowi kowboje oraz nieuchwytne i niebezpieczne dzikusy w pióropuszach.

Do tego dochodzi cały westernowy sztafaż: szeryfowie w białych kapeluszach, pojedynki rewolwerowców, poker i powabne ślicznotki w saloonach, ponadto napady na dyliżanse i amerykańska kawaleria, która zawsze przybywa na czas.

Kowboj w pełnej krasie

„Kowboj raczej nie wyglądał jak Clint Eastwood czy John Wayne – pisze Anna Pisarska w tekście „Z życia Dzikiego Zachodu – praca i nuda". „Tak, kowboj to pastuch. Właściwie z wyglądu przypominał menela. Jego umięśniona wersja, piękne zęby, słuszny wzrost, nienaganna postawa to mit wykreowany w Hollywood. Kowboj do dentysty nie chodził, a zęby miał pożółkłe od żucia tytoniu. A w filmach im gorszy charakter, tym brzydsze zęby. I odwrotnie".

Dodajmy do tego, że z badań nad Dzikim Zachodem, tym rzeczywistym wynika, że średni wzrost kowboja w poł. XIX w. wynosił ok. 1,60 m, a waga 50-55 kg. Często kowboje chorowali na gruźlicę, mieli dolegliwości żołądkowe, bo źle się odżywiali, mieli choroby weneryczne, grzybicę stóp i liczne pasożyty. „Rzadko się myli, ich owłosienie było zapuszczone, mieli długie wąsy, nierzadko brody. No i wszy. Do tego ubranie przesiąknięte odorem krowiego łajna i potu".



FOT. CC

Czy zatem „Bonanza" to przeniesiony na ekrany telewizorów mit? Tak, i to w najlepszym, landszaftowym wydaniu

Ojciec, prać?

Czy zatem „Bonanza" to przeniesiony na ekrany telewizorów mit? Tak, i to w najlepszym, landszaftowym wydaniu. Akcja 430 godzinnych odcinków dzieje się tuż po wojnie secesyjnej na ranchu Bena Cartwrighta Ponderosa, położonym w stanie Nevada nad jeziorem Tahoe niedaleko Virginia City. Każdy z jego trzech synów (lalusiowany Adam, nieco pulchnawy Hoss i kędziaty Mały Joe) miał inną matkę, ale wszystkie zmarły, a wychowaniem synów musiał się zająć samotny ojciec.

Przez kilkaset odcinków mężczyźni (wszyscy z nieskazitelnymi kryształowym uzębieniem i bez wstydliwych chorób) mają liczne przygody i napotykają wiele problemów, które dzielnie przezwyciężają. Galopują, ile wlezie, z ust nie schodzą im wzniosłe słowa, ale potrafią też dać po pysku. W swym postępowaniu kierują się rzecz jasna niezłomnymi zasadami moralnymi, hołdując tradycyjnym wartościom: rodzinie, własności, wolności braterskiej, oraz purytańskiej uczciwości.

Tzw. kwestia indiańska

Z tymi wartościami sławionymi w „Bonanzie" było na Dzikim Zachodzie podobnie jak z samymi kowbojami. Widać to najlepiej na przykładzie kwestii indiańskiej. Nie było żadnego braterstwa między Winnetou i Old Shatterhandem.

Większość rdzennych Amerykanów zmarła wskutek sprowadzonych przez Europejczyków chorób. Ci, którzy przetrwali, znaleźli się w trudnej sytuacji i w większości osadzani byli w rezerwatach.

W krótkim czasie zdziesiątkować ich miały nieświadomie przywleczone przez Europejczyków choroby, załamanie tradycyjnych więzi społecznych i sposobów gospodarowania. Charles C. Mann w książce „1491: Ameryka przed Kolumbem" dowodzi, że wskutek pandemii umrzeć mogło nawet 95 proc. tubylczej ludności obu Ameryk.

Realia życia kowbojów były bardziej niż ciężkie. „Mężczyźni nie przesiadywali całymi dniami w saloonach, bo na ranczo było dużo roboty, ich życie nie koncentrowało się na pościgach i ulicznych walkach. Prostytutki nie umilały im życia w saloonach. Zresztą prostytutki zawsze spotykały się z ostracyzmem" – dodaje Pisarska.

Idylla w Ponderosie

Na pomysł serialowej laurki wpadli producenci Republic Pictures, w 1967 r. wchłoniętej przez Paramount Televison). Chodziło o realizację telewizyjnej familijnej sagi, która miała gromadzić przed ekranami wszystkie pokolenia i jak ognia unikać tzw. trudnych spraw, zarówno tych historycznych jak i światopoglądowych. Stąd większość pokazanych w serialu dram to obyczajówka.

Już w pierwszym odcinku „A Rose for Lotta" przebiegły magnat górniczy wynajmuje aktorkę Lottę Crabtree, by zwabiła i porwała Małego Joe w celu wymuszenia na Benie Cartwright'cie praw do wycinki lasów. W drugim „Death on Sun Mountain", mordowani są właściciele rancz, a bydło kradzione, w trzecim, „The Newcomers", Ben z synami rozprawiają się z wrogiem rodziny Blake'm McCallem, który w przeszłości został już raz przepędzony z Ponderosy za zabijanie bydła.

Scenariusze wszystkich odcinków wyszły spod pióra jednego człowieka – Davida Dortorta. Reżyserzy się zmieniali, a on trwał na posterunku jak moralne fundamenty Panderosy. Chwytliwy motyw muzyczny do serialu skomponowali Ray Evans i Jay Livingston.

Świat w technikolorze

„Bonanza" była serialem dość kosztownym. Budżet wynosił od 1000 do 1500 dolarów na jeden odcinek, co na przełomie lat 50. i 60. czyniło z niego najdroższy serial telewizyjny w cotygodniowej produkcji.

Co więcej, serial był kolorowy – w Stanach oficjalnie uruchomiono kolorową telewizję już w 1950 r. Według plotki, którą przywołuje Charles Bramesco w „Colours of Film" powód ukolorowienia serialu był prozaiczny: spółką macierzystą NBC była firma RCA, która w tamtym czasie próbowała masowo sprzedawać swoje nowe, pionierskie telewizory kolorowe. Żywe barwy krajobrazów Nevady i rancza Ponderosa stanowiły idealną reklamę tej technologii.

Oszczędzano na czym innym. W scenach akcji regularnie wklejano gotowe ujęcia kaskaderskie i krajobrazowe z archiwów (tzw. stock footage), a Cartwright'owie przez całe 14 sezonów paradują w tych samych ciuchach.

Odwrócenie wartości

I paradowaliby dalej, gdyby nie śmierć grającego Hossa Dana Blockera w 1972 r. Serial przerwano i mimo późniejszych prób reaktywacji „Bonanza" w sposób naturalny wyzionęła ducha.

Zmieniły się też westernowe mody. Pojawił się tzw. Revisionist Western, czyli antywestern, który kwestionował mity narosłe w klasycznym gatunku. Przełomowa była „Dzika banda" Sama Peckinpaha z 1969 r., który pokazał w niej schyłek epoki rewolwerowców pełen brutalności i braku wyraźnego podziału na dobro i zło.

Równie popularna stałą się włoska odmiana filmu kowbojskiego, nazywana potocznie spaghetti westernami. One także obalały mit sielskiego amerykańskiego pogranicza i forsowały nowy typ bohaterów – najemników bądź rewolwerowców bez skrupułów moralnych. Najlepszym przykładem jest „Dobry, zły i brzydki" Sergia Leone z 1966 r.

W kapeluszu czy bez

„Bonanza" żyje do dziś na zasadzie sentymentu. Serial wciąż można oglądać w telewizjach całego świata, także w polskich. Fani wracają do przygód rodziny Cartwrightów z tęsknoty za prostotą, klarownym podziałem na dobrych i złych oraz ze względu na kultową czołówkę z płonącą mapą. Ponoć wymyślił ją Bert Glennon, autor zdjęć do pierwszych odcinków.

Serial był nieodłącznym elementem pokoleniowej edukacji. Daniel Wyszogrodzki, autor wspomnieniowej książki „Plac Leńskiego" pisze: „Oglądaliśmy razem wszystkie odcinki – Ba, Dziadek i ja, w każdą niedzielę. Przynajmniej wiedziałem, że mogę spokojnie oczekiwać na szczęśliwe zakończenie (...) Poza tym mieli konie. Największe wrażenie robił na mnie Joe, najmłodszy z synów. Może dlatego, że był mi najbliższy wiekiem? Wspaniale jeździł konno, strzelał z rewolweru i umiał się bić na pięści. A do tego pięknie wyglądał – w kapeluszu czy bez".

eprasa.pl 89019ad9b2

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Angelika jest zdziwiona zmianą w zachowaniu ojca w sprawie rozwodu. Wietrzy jakiś podstęp. Poruszona sytuacją, nie zauważa, że na jej telefon raz za razem dzwoni Eliza... Przed kluczowym meczem Iskry o awans wszystko zaczyna się sypać. Klubowi odcięli wodę, piłkarze buntują się przeciwko koszulkom z logo nowego sponsora, a Borys musi gasić jeden pożar za drugim. Próbuje też zaprosić na mecz ojca, ale ten, jak zwykle, nie zostawia na nim suchej nitki. Tymczasem Kinga szykuje się do rozprawy rozwodowej. W głowie wciąż dźwięczą jej słowa Janka. Tuż przed wizytą w sądzie Kinga postanawia pójść do Lilki i zażądać wyjaśnień. Podczas konfrontacji rozżalona Lilka wybucha i wyznaje szokującą prawdę.

G. 22:20

Berlin Ku'damm '77

TVP 2

Monika spotyka mężczyznę podobnego do jej zmarłego męża Joachima. To Harald Franck, brat Joachima, który zdezerterował z Wehrmachtu i wróciwszy z sowieckiej niewoli przybrał tożsamość poległego kolegi Roberta Becka. Helga poznaje dentystę Hannesa. Eva wychodzi z więzienia i handluje sztuką. Dorli ma nowego partnera do tańca, Steffena. Za jego namową zaczyna brać coraz więcej tabletek przeciwbólowych i innych narkotyków. Monika poznaje ulicznego muzyka z Libanu. Jest oczarowana brzmieniem lutni perskiej, na której on gra. Friedericke odwiedza w Berlinie Wschodnim swojego ojca, Wolfganga, który pracuje w kombinacie przemysłowym i jest szantażowany przez Stasi.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Smolnego ogarnia radość, gdy jego żona dzwoni i wysyła lokalizację błagając, by po nią przyjechał. Krzysztof wiezie ją prosto do szpitala. Badanie krwi ma wykazać, czym była usypiana. Czeka ją też przesłuchanie policyjne. Czy powie, że porwał ją były mąż? Zdybicka spotyka się z przedstawicielem banku, któremu proponuje bar Zięby na oddział bankowy. Honorata i Roman są wzburzeni i kontaktują się z Michałem, który blokuje te plany.Jednak kiedy Brzozowski rozmawia z Włodkiem, ten wyznaje, że bez Marii nie widzi przyszłości dla baru... Niespodziewanie pojawia się nowa znajoma Zięby z samolotu – Dorota. Chce pomóc uratować rodzinną perełkę. Teresa postanawia, że na potrzeby swojej powieści musi zebrać doświadczenia. Jej mąż tego nie rozumie, dlatego Teresa prosi o pomoc swojego ucznia – specjalistę od... erotycznych zabawek dla dorosłych.



G. 20:30

FELICITA

TVP 1



Zośka próbuje wymigać się od kolacji do Giulii. Kamil, który znów pojawia się w jej wyobraźni, namawia ją, by zrobiła to dla Oliwii i Nico. Marco proponuje Zośce i Oliwii wspólny wyjazd,w trakcie którego Zośka poznaje bliżej Marco. Podczas lunchu matka i córka rozmawiają o dorastaniu Oliwii, miłości i przyszłości. Córka prosi matkę, aby mimo wszystko poszła z nią na kolację do Giulii. Wieczorem pojawiają się w domu Włoszki. Zośkę niepokoją Teste di Moro, identyczne z tymi, które Kamil kupił do ich wspólnego domu. Nico pokazuje Oliwii domek na drzewie i zdradza, że zbudował go tata. Oliwię boli świadomość, że Nico dostał od Kamila coś, o czym ona sama marzyła jako dziecko. Zośka tymczasem próbuje rozmawiać z Giulią. Początkowo wieczór przebiega spokojnie, ale napięcie szybko wraca. Zośka nie potrafi zaakceptować tego, że Giulia mówi o Kamilu jak o kimś, kto należał również do jej życia. Kiedy Giulia próbuje tłumaczyć swoją sytuację, Zośka wybucha i chce natychmiast wyjść. Wtedy pada informacja, która zmienia wszystko: Giulia oznajmia, że połowa jej domu należała do Kamila.



G. 20:50

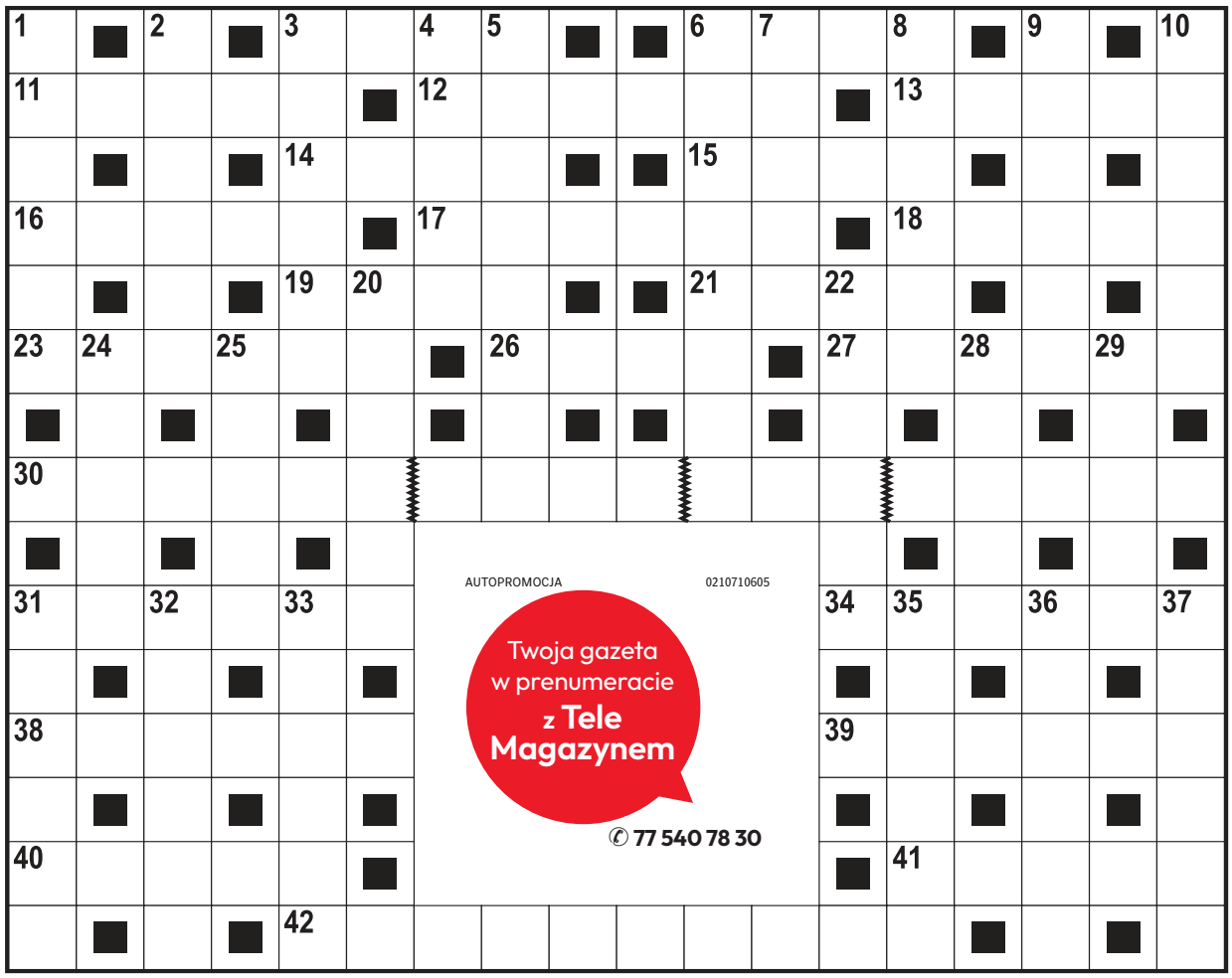
M jak miłość

TVP 2

Paweł urządza casting na nianię dla Antosia. Jego zachowanie nie pozostawia wątpliwości, że absolutnie nie życzy sobie, by junior zbyt dużo czasu spędzał z Agnes. Dominik Walat znów powoduje wypadek. Tym razem do zdarzenia dochodzi z udziałem Agnes, Marii i rowerzysty. Zduński, słysząc o wybrykach chłopaka, jest o krok od wybuchu. Co gorsze, w jego sercu na nowo zaczyna płonąć chęć zemsty za śmierć Franki. Tymczasem Magda z Andrzejem jadą do sądu na finał procesu Jabłońskiego. Z kolei Werner o poranku zaskakuje Sylwię „romantyczną" propozycją... podpisania intercyzy. Parafka na kwicie ma zastąpić tradycyjne, romantyczne oświadczyny. A gdy prawnik wypomina w dodatku swojej partnerce, że jej zegar biologiczny tyka, Kostecka traci cierpliwość. Nie mogąc tego dłużej znieść, podejmuje przełomową decyzję.

eprasa.pl 89019ad9b2

KRZYŻÓWKA NR 141



Poziomo:

3) anglosaski przełożony, szef,
6) naprawiany przez dekarza,
11) „Balfegor – … Luwru”, francuski horror,
12) pracuje w wyznaczonym rewirze,
13) w portfelu Brazylijki,
14) chorobliwe przywidzenie, majak,
15) jadalnia dla marynarzy,
16) „… zamknięty”, polski dramat sensacyjny,
17) marka brytyjskiej herbaty,
18) oznaka władzy królewskiej,
19) kurek nad umywalką,
21) hinduska bogini śmierci,
23) pas startowy na lotnisku,
26) bariera natury psychicznej, przeszkoda,
27) Polka sprzed wieków,
30) piosenka Czesława Niemena,
31) uprząż dla bydła rogatego,
34) zdrobniale o małym chłopcu, brzdąc,
38) pozioma belka wzdłuż szczytu dachu,
39) osoba pochodząca z tej samej okolicy,
40) wizerunek zawodowy artysty,
41) renkloda lub węgierka,
42) prężność, dynamika w działaniu.

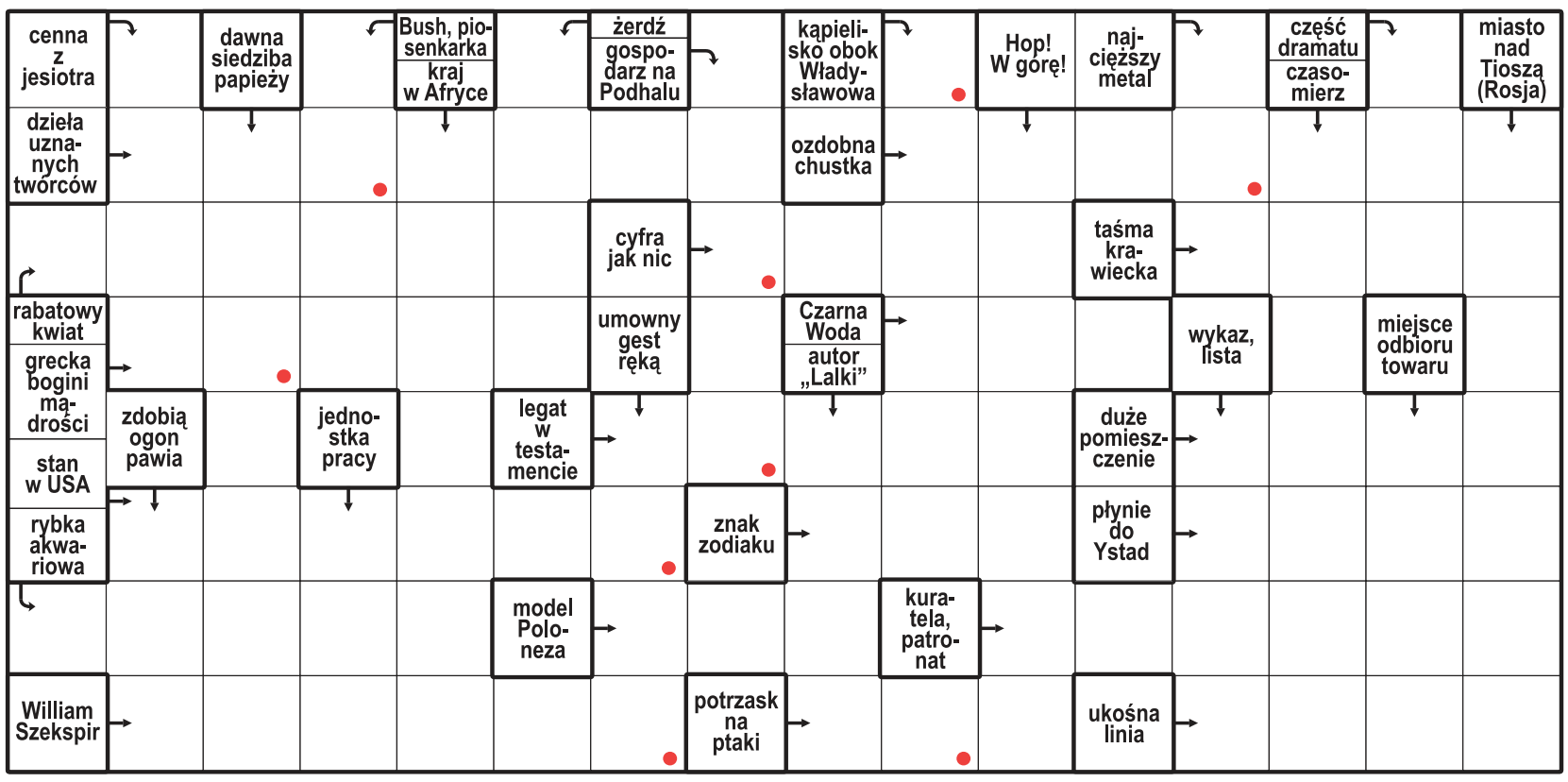
Pionowo:

1) salonik pani domu,
2) roślina o ostrym zapachu i gorzkim smaku,
3) Monika, polska piosenkarka,
4) Fahrenheita lub Richtera,
5) indiańskie plemię ze stanu Floryda,
6) myśliciel i podróżnik z Abdery,
7) miejsce walk gladiatorów,
8) „… Monte Christo”, powieść Dumasa,
9) tworzy się podczas odwilży,
10) określony sposób postępowania,
20) nadmierna brawura, śmiałość,
22) formacja roślinna w Ameryce Południowej,
24) wystawne przyjęcie, biesiada,
25) dolina o stromych zboczach,
28) koń maści białej,
29) żywi się liśćmi eukaliptusa,
31) krzew o wonnych kwiatach,
32) ostrze w sieczkarni,
33) Norman, autor powieści „Nadzy i martwi”,
35) uczucie silniejsze od zazdrości,
36) roślina zielna, grubosz,
37) dawny worek na wodę.

ROZWIĄZANIE NR 140

P	A	P	I	R	U	S	■	K	■	P	E	L	U	S	Z	K	A	
A	■	S	■	U	■	Z	M	O	W	A	■	E	■	K	■	A	■	
S	Z	A	F	L	I	K	■	R	■	C	E	G	I	E	Ł	K	A	
E	■	L	■	O	■	O	R	A	C	Z	■	I	■	C	■	A	■	
K	O	M	U	N	A	Ł	■	L	■	K	L	A	S	Z	T	O	R	
■	P	■	N	■	■	A	L	E	J	A	■	■	Ł	■	E	■	■	
P	O	C	I	Ą	G	■	A	■	A	■	K	R	O	N	I	K	A	
■	N	■	T	■	R	A	D	O	Ś	Ć	■	■	W	■	N	■	L	
B	A	G	A	Ż	E							P	O	W	A	G	A	
I	■	O	■	■	C							O	■	K	■	■	S	
B	A	L	Z	A	K							N	A	Ł	Ę	C	Z	
E	■	O	■	■	I							U	■	A	■	H	■	
L	O	N	D	Y	N							R	O	D	Z	A	J	
O	■	K	■	■	O							A	■	K	■	R	■	
T	R	A	Ł	■	S	K	R	Z	Y	P	E	K	■	A	U	T	O	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KASZTANKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę i działanie. Horoskop dzienny mówi, że śmiała decyzja może otworzyć nowe drzwi.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie spieszyć się z decyzjami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że jedno zdanie może zmienić Twój plan.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj dziś o swoje emocje i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sprawy mogą wymagać uwagi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi dołożyć staranności.

Lew (23.07 - 22.08)
Horoskop dzienny to wskazówka, by poszukać równowagi między obowiązkami a odpoczynkiem.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj intuicji, szczególnie w sprawach sercowych. Horoskop na dziś mówi, że łatwo odczytasz ukryte intencje.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa inspiracja doda Ci energii. Horoskop dzienny radzi spróbować czegoś innego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwie zrealizujesz swoje cele.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może szybko przerodzić się w coś większego. Horoskop na dziś radzi działać odważnie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Mocno poczujesz potrzeby innych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ludzie będą Ci wdzięczni.

eprasa.pl 89019ad9b2

REKLAMA 0010981938



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!

gratka nto nto.pl naszemiasto.

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978

AUTOPROMOCJA

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu

nto.pl

REKLAMA 0011573410

Firma niemiecka zajmująca się wykończeniem wnętrz w sklepach meblowych

ZATRUDNI:

- **BRYGADZISTĘ**
  mile widziane doświadczenie
- **PRACOWNIKÓW DO PRAC:**
  budowanie ścianek, prace podłogowe, malowanie i tapetowanie
- **PRACOWNIKÓW DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH**



KONTAKT 0049 170 28 051 55 info@projekt-raeume.de

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

REKLAMA 0011581770

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 14.09.2026 roku do dnia 5.10.2026 roku) **wykaz nr 69/2026** obejmujący najem miejsca postojowego nr 01 o pow. 15,90 m² oraz miejsca postojowego nr 23 o pow. 15,90 m² położonego w Opolu przy ul. Domańskiego 89-103, woj. opolskie, działka nr 9/5, 9/6 i 11/9 , AM-32, obręb 0128 Szczepanowice.

Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 28, lub pod nr tel. 71 710 72 79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32 • 50-984 Wrocław
tel. 71 710 72 00 • fax 71 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011582725

UWAGA!!!

Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach
informuje,

iż w związku z przemarszem Korowodu Dożynkowego w dniu 20.09.2026 r. – niedziela w godzinach od 14:30 do 15:15

drogami gminnymi **ul. Leśna, Wiejska i Zamkowa** oraz drogą wojewódzką **ul. Prudnicka** w miejscowości Moszna, gmina Strzeleczki, nastąpią utrudnienia w ruchu drogowym.

Za utrudnienia przepraszamy.

AUTOPROMOCJA 0011352379

Najważniejsze informacje z regionu

wydarzenia | sport | biznes | nauka | rozrywka

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA codzienne wydania gazety

▼ OBSERWUJ NAS

nto.pl największy portal regionalny na Opolszczyźnie

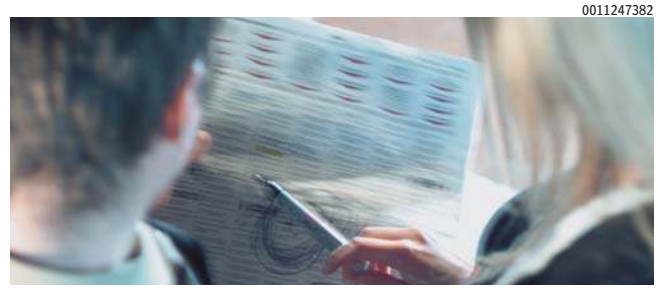
Nowa Trybuna Opolska - **Codziennie z Tobą**

eprasa.pl 89019ad9b2

REKLAMA 0011247382

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy



BRZEG

POWIATOWY Urząd Pracy w Brzegu ul. Armii Krajowej 32, tel. 77 444 13 93

KIEROWCA samochodu ciężarowego (K/M) - przewóz towarów samochodem ciężarowym na terenie kraju

LOGOPEDA (K/M) - praca w Skarbimierzu - Osiedle

MAGAZYNIER (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Dział Opakowań (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Chlodnia (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Dział Suchy (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Dział Wydań (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Mroźna (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Owoców i warzyw (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Operator wózka wysokiego składowania (K/M) - praca w Brzegu

NAUCZYCIEL doradztwa zawodowego - praca w Grodkowie

NAUCZYCIEL przedmiotów spedycyjno - logistycznych (K/M) - praca w Brzegu

NAUCZYCIEL przedmiotów teoretycznych architektonicznych (K/M) - praca w Brzegu

NAUCZYCIEL przedmiotów teoretycznych i praktycznych budowlanych (K/M) - praca w Brzegu

ODLEWNIK (K/M) - praca w Brzegu

OPERATOR wózka widłowego - Dział Opakowań - praca w Brzegu

PRACOWNIK drukarni fleksograficznej - praca w Brzegu

SEKRETARKA (K/M)- praca w Brzegu

GŁUBCZYCE

POWIATOWY Urząd Pracy w Głubczycach, ul. Pocztowa 6, tel. 77 485 85 37 w. 253, 77 485 20 37

KIEROWCA C+E(K/M) Wymagane prawo jazdy kat. C+E, aktualne uprawnienia i dokumenty wymagane do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy. Mile widziane doświadczenie w prowadzeniu samochodów ciężarowych z naczepą. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

KUCHARZ(K/M) Wymagane wykształcenie gastronomiczne oraz prawo jazdy i staż pracy rok. Miejsce pracy Kietrz. Tel: 601730012

NAUCZYCIEL geografii(K/M). Wymagane wykształcenie wyższe oraz uprawnienia do wykonywania zawodu nauczyciela geografii. Miejsce pracy ZS Pietrowice. Tel: 774857612

OPERATOR urządzeń do produkcji urządzeń mleczarskich(K/M). Wymagana książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych. Miejsce pracy Głubczyce. Tel: 603761607

POMOCNICZY robotnik budowlany(K/M) Mile widziane prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy Kietrz. Tel: 698781466

POZOSTALI ślusarze i pokrewni(K/M). Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 603097309

PRACOWNIK biurowy(K/M). Wymagane wykształcenie średnie oraz umiejętność obsługi komputera. Wymagane doświadczenie. Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 603097309

PRACOWNIK produkcji(K/M). Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 603097309

PRACOWNIK punktu skupu zboża(K/M) Wymagana umiejętność obsługi komputera. Miejsce pracy Kietrz. Tel:697410561

ROBOTNIK budowlany(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz umiejętności ogólnobudowlane i staż pracy. Miejsce pracy w terenie. Tel: 505350194

SPAWACZ(K/M). Wymagane uprawnienia spawacza MAG. Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 603097309

SPRZĄTACZKA(K/M). Wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Miejsce pracy Głubczyce- Sady. Tel: 512392087

ŚLUSARZ(K/M)WYMAGANE wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz umiejętność posługiwania się wiertarką, szlifierką, przecinarką i spawarką. Mile widziane doświadczenie na stanowisku ślusarza. Miejsce pracy Nowa Cerekwia. Tel: 791003701, e-mail: biuro@zider.pl

KĘDZIERZYN-KOŹLE

POWIATOWY Urząd Pracy w Kędzierzynie-Koźlu, ul. Anny 11, tel. 77 4827041-43 w. 113. 140

APARATOWY wyk. zawodowe branżowe, uprawnienia na wózki widłowe, mile widziane doświadczenie,Praca zmianowa(1038)

BRUKARZ (M,K) wymagane doświadczenie, samodzielność w wykonywaniu prac brukarskich, umiejętność pracy w zespole(1003)

ELEKTRYK / ELEKTROMONTER (M/K) wyk. zawodowe (elektryczne lub pokrewne), praca na wysokości(1031)

ELEKTRYK KONSERWATOR (M,K) wyk. zawodowe, uprawnienia SEP do 1 kV, wymagane doświadczenie(1027)

GOSPODARZ OBIEKTU wyk. bez znaczenia(998)

KIEROWCA C+E prawo jazdy kat C+E, trasy międzynarodowe, narzucony system czasu pracy, np. 3 tygodnie pracy/1 tydzień wolnego(1016)

MAGAZYNIER umiejętność obsługi skanera, mile widziane auto na wyjazd, podstawy jęz. niemieckiego lub angielskiego(996)

MECHANIK SAMOCHODOWY wyk. zawodowe, pożądane 2 lata doświadczenia, umiejętność usuwania usterek mechanicznych(1004)

NAUCZYCIEL WSPÓŁORGANIZUJĄCY KSZTAŁCENIE wykształcenie wyższe, wymagane wykształcenie z zakresu pedagogiki specjalnej(1017)

OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO wyk. zawodowe, wymagana umiejętność obsługi wózka widłowego(1026)

OSOBA DO OBSŁUGI FREZARKI, WYTACZARKI wyk. bez znaczenia, osoba do przyuczenia(1012)

OSOBA DO OBSŁUGI TOKARKI KONWENCJONALNEJ I CNC wyk. bez znaczenia, osoba do przyuczenia(1013)

OSOBA DO POMOCY W PRACACH BUDOWLANYCH wyk. bez znaczenia, predyspozycje do pracy fizycznej(1014)

OSOBA WYKONUJĄCA PRACE PROSTE wyk. podstawowe(1015)

PRACOWNIK FIZYCZNY/LEŚNY obowiązkowo doświadczenie w obsłudze piły spalinowej, pożądane uprawnienia na piłę spalinową(1020)

PRACOWNIK PRODUKCJI (M/K) wyk. podstawowe, predyspozycje do przenoszenia ciężkich elementów(1032)

PRACOWNIK TECHNICZNY/ GOSPODARZ HOTELU (ZŁOTA RĄCZKA) chęć do pracy, umiejętność usuwania usterek(1041)

KRAPKOWICE

POWIATOWY Urząd Pracy w Krapkowicach, ul. Kilińskiego 1A 47-303 Krapkowice, tel. 77 44 66 630 www.krapkowice.praca.gov.pl info@krapkowice.praca.gov.pl

CZŁONEK Zarządu ds. ekonomiczno-finansowych - Główny Księgowy / Główna Księgowa (K/M) - wyk. min. średnie, 1 zmiana, oferta ważna do 25.09.2026r. Zdzieszowice

DOJARZ (K/M) - zlecenie, praca w Kórnicy

INŻYNIER budowlany / rysownik (k/M) - wyk. wyższe, AutoCad, znajomość j. niemieckiego, Walce

INŻYNIER produkcji (K/M) - 1 zmiana, kat. b, mile widziana obsługa Autocad, Chorula

KELNER (K/M) - wyk. zawodowe, Kamień Śląski

KIEROWCA lokomotywy spalinowej (K/M) - wyk. zawodowe, 0,20 etatu, doświadczenie Skład Krapkowice

KIEROWNIK robót drogowych (K/M) - 1 zmiana, kat.b, wyk. średnie, Gogolin

KUCHARZ / Pomoc kuchenna (K/M) - wyk. zawodowe, doświadczenie, praca w godz.10-18 / 12-20, Restauracja Kamień Śląski

KUCHARZ / pomoc kuchenna (K/M) - zlecenie, Moszna

LEKARZ specjalista gastroenterolog (K/M) - Krapkowice

MONTAŻYSTA urządzeń ochrony środowiska (K/M) - 1 zmiana, kat. b, Krapkowice

MONTER konstrukcji stalowych (K/M) - rysunek techniczny, brak przeciwwskazań do pracy na wysokości, lecenie, Malnia

MONTER materacy izolacyjnych / pracownik produkcji (K/M) - 1 zmiana, Krapkowice

OPERATOR koparki (K/M) - wyk. zawodowe, upr, na koparki jednonaczyniowe, Krapkowice

OPERATOR maszyn produkcyjnych (K/M) - 2 zmiany, wyk. zawodowe, Krapkowice

OPERATOR miniładowarki / traktorzysta - zlecenie, praca w Kórnicy

OPERATOR wózka widłowego (K/M) - doświadczenie mile widziane, 2 zmiany, Zdzieszowice

OSTRZARZ pił trakowych (K/M) - 1 / 2 etatu, doświadczenie, Gogolin

PAKOWACZ / odbieracz torebek (K/M) - system pracy IV-brygadowy, Gogolin

PIEKARZ (K/M) - 1 zmiana, Żywocice

PIEKARZ (K/M) - ks. sanepidu, Żywocice

PIELĘGNIARKA / pielęgniarz (K/M) - wyk. wyższe, prawo wykonywania zawodu, Krapkowice

POMOCNIK drukarza (K/M) - system pracy IV-brygadowy, Gogolin

POMOCNIK operatora linii workowej (K/M) - system pracy IV-brygadowy, Gogolin

PRACOWNIK budowlany (K/M) - kat. b, wyk. zawodowe, docieplenia,elewacje, powiat krapkowicki

PRACOWNIK małej gastronomii (k/M) - zlecenie, Kamień Śląski

PRACOWNIK ochrony (K/m) - oferta także dla osób z orzeczonym stopniem o niepełnosprawności, Chorula

PRACOWNIK ogólnobudowlany (K/M) - doświadczenie mile widziane, praca na terenie powiatu krapkowickiego

PRACOWNIK produkcji (K/M) - 1 zmiana, mile widziane upr. na wózek lub / i suwnice, Krapkowice

PRACOWNIK produkcji / załadunkowy (K/M) - 2 zmiany, upr. na wózek widłowy, Krapkowice

PRACOWNIK utrzymania czystości w restauracji (K/M) - 1/2 etatu, Kamień Śląski

ROBOTNIK budowlany (K/M) - zlecenie, Belgia, pracodawca z Gogolina

SAMODZIELNY mechanik samochodowy (K/M) - doświadczenie, Gogolin

SEKRETARKA (K/M) - wyk. średnie, obsługa komputera, Moszna

SPAWACZ (K/M) - 1 zmiana, Chorula lub K-Koźle

SPAWACZ Mag (K/M) - wyk. zawodowe, rysunek techniczny, zlecenie, Malnia

SPECJALISTA ds. rekrutacji i marketingu (K/M) - wyk. średnie, znajomość j. niemieckiego, rok doświadczenia, Strzebniów

SPRZEDAWCA (K/M) - znajomość j. niemieckiego komunikatywna, udt, kat. b, Komorno

SPRZEDAWCA / kasjer (K/M) - wyk. zawodowe, 1 zmiana, branża motoryzacyjna, obsługa komputera, Krapkowice

STREAMER (K/M) - rok doświadczenia, znajomość j. niemieckiego, Strzebniów

SZWACZ / szwaczka (K/M) - 1 zmiana, zdolności manualne, obsługa maszyn, Krapkowice

ŚLUSARZ (K/M) - 1 zmiana, Chorula, K-Koźle

NYSA

POWIATOWY Urząd Pracy w Nysie ul. Słowiańska 19 tel. 77 448 99 11

KIEROWCA samochodu dostawczego - Wykształcenie bez znaczenia, prawo jazdy kat. B, prowadzenie busa do 3,5 tony, karta kierowcy, doświadczenie zawodowe na ww. stanowisku. Miejsce pracy: przewóz rzeczy na terenie krajów UE. Tel. do kontaktu: 77 448 99 29

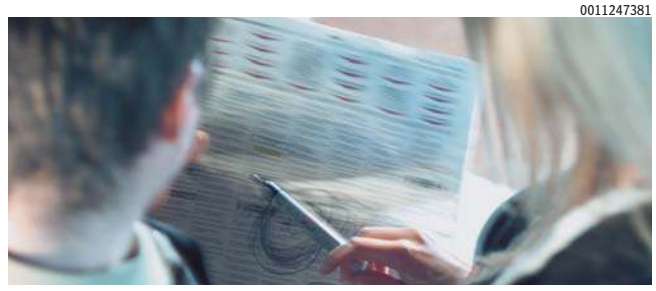
OPERATOR myjni samochodowej - wykształcenie bez znaczenia, umiejętność obsługi maszyn, chęci do pracy. Miejsce pracy: Pakosławice. Tel. do kontaktu: 77 448 99 02

eprasa.pl 89019ad9b2

REKLAMA 0011247381

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy



OPERATOR/OPERATORKA produkcji - dostępność i gotowość do pracy zmianowej - 4 brygady oraz do pracy w masce. Doświadczenie w pracy na produkcji/ w obsłudze maszyn produkcyjnych. Miejsce pracy: Radzikowice. Tel. do kontaktu: 77 448 99 59

OSOBA do obsługi koparki jednonaczyniowej 0,3 m sześc.- wykształcenie zawodowe, 3 lata stażu pracy, uprawnienia operatora koparki 0,3 m sześc. Miejsce pracy: Radzikowice. tel. do kontaktu: 77 448 99 49

OSOBA wykonująca zadania pomocnika montera K/M - wykształcenie średnie zawodowe, umiejętność obsługi elektronarzędzi. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 55

OSOBA wykonująca zadania z zakresu transportu wewnętrznego/operator pieca/ ciastowy -wykształcenie bez znaczenia, mile widziane doświadczenie w branży spożywczej, mile widziana książeczka sanitarno-epidemiologiczna lub gotowość jej wyrobienia, zdolności manualne, chęci do pracy. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 51

POMOCNIK malarza wyrobów metalowych K/M - Wykształcenie zawodowe, podstawowa umiejętność przygotowania elementów stalowych do malowania, umiejętność manualne. i. Miejsce pracy: Paczków, tel. do kontaktu: 77 448 99 60

SPRZEDAWCA/MAGAZYNIER K/M - wykształcenie bez znaczenia, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, mile widziana książeczka sanitarno - epidemiologiczna, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie zawodowe. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu:77 448 99 09

OLESNO

POWIATOWY Urząd Pracy w Oleśnie, ul. Dworcowa 4, tel. 34 350 59 82, 34 350 59 83, 34 350 59 84, 34 350 59 85 http://pup.olesno.sisco.info e-mail: pp@pupolesno.pl opol@praca.gov.pl

KONSERWATOR Terenów Zielonych w Zębowicach-113

MAGAZYNIER w Dobrodzieniu-97

MONTER instalacji wentylacyjnych w Strojcu-106

PSYCHOLOG w Julianpolu-107

ROBOTNIK magazynowy w Jaworku-102

SEKRETARZ gminy w Zębowicach-114

ŚLUSARZ w Wojciechowie

TAPICER w Dobrodzieniu-92

TOKARZ-FREZER w Wojciechowie-99

STRZELCE

POWIATOWY Urząd Pracy w Strzelcach Op., ul. Gogolińska 2, tel. 77 462 18 09

BRUKARZ (K/M) - praca w Izbicku

INSPEKTOR/INSPEKTORKA ds. płac - praca w Strzelcach Opolskich

INTRUKTOR/KA nauki jazdy kat. B - praca w Strzelcach Opolskich

KIEROWCA ciągnika siodłowego (K/M) - praca w Dolnej

KONSERWATOR nieruchomości/ pracownik gospodarczy (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

LOGOPEDA ZOL (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

MAGAZYNIER - operator wózka wysokiego składowania (K/M) - praca w Sieroniowicach

MŁODSZY magazynier (K/M) - praca w Olszowej

MONTER rusztowań (K/M) - praca w Raszowej

NAUCZYCIEL języka polskiego (K/M) - praca w Rozmierce

OCZYSZCZACZ konstrukcji stalowych (K/M) - praca w Kolonowskiem

OPERATOR wózka widłowego (K/M) - praca w Sieroniowicach

OPIEKUN/OPIEKUNKA - praca w Kadłubie

PIELĘGNIARKA Oddziałowa/ Pielęgniarz Oddziałowy ZOL - praca w Strzelcach Opolskich

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ZOL - praca w Strzelcach Opolskich

PRACOWNIK biurowy (K/M) - praca w Ujeździe

PRACOWNIK brygady transportowej (K/M) - praca w Zawadzkiem

PRACOWNIK fizyczny (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

PRACOWNIK kwiaciarni (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

REFERENT/KA ds. księgowości - praca w Szymiszowie

SEKRETARKA medyczna (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

SPEDYTOR/SPECJALISTA ds. zezwoleń (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

STOLARZ/CIEŚLA (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

SZEF kuchni (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

TECHNIK informatyk (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

WIERTACZ (K/M) - praca w Zawadzkiem

WUP

WOJEWÓDZKI Urząd Pracy w Opolu, Oferty pracy: ul. Oleska 127, tel. 77 44 16 712

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku - kelnera/kelnerki - Norwegia - nr ref. d8bc6c8a-9988-4c12-9483-974a6e0cc1dc

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku - montera instalacji sanitarnych - Niemcy - nr ref. 10001-1002291237-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku - operatora maszyn CNC - Dania - nr ref. cff2f683-c487-4903-a751-31bc193cdea4

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku elektryka utrzymania ruchu - Niemcy - nr ref. 10001-1001750110-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kelnera/kelnerki - Austria - nr ref. 17308726

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy CE - Niemcy - nr ref. 10001-1002520150-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kucharza/kucharki - Austria - nr ref. 17285263

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku lakiernika samochodowego - Niemcy - nr ref. 10001-1001321682-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera konstrukcji metalowych - Niemcy - nr ref. 10000-1203380705-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera kuchennych blatów granitowych - Norwegia - nr ref. d2e771a1-f0c9-4fd5-81c0-92a894fce728

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera okien i drzwi - Niemcy - nr ref. 10000-1205849500-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera podłóg - Norwegia - nr ref. 3e50bd3b-e480-48de-a2fa-529aa001c94e

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku operatora maszyn CNC - Czechy - nr ref. 32 758 480 713

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku pracownika produkcji elementów betonowych - Finlandia - nr ref. 75470add-7826-47cf-9377-a728e56b4c1c

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku spawacza MIG/MAG - Finlandia - nr ref. 0c2f1d77-fec8-4415-b781-b1fb8a69303b

OPOLE

POWIATOWY Urząd Pracy w Opolu ul. Hubala 21, 46-020 Opole, tel. 77 442 29 29

FIZJOTERAPEUTA (m/k) - wykształcenie wyższe, prawo wykonywania zawodu umowa o pracę w zastępstwie, miejsce pracy: Opole.

FRYZJER/FRYZJERKA damsko-męski/męska - wykształcenie średnie branżowe, staż pracy ogółem 2 lata, umiejętności w strzyżeniu damsko-męskim, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

INSPEKTOR ds. rozliczeń mediów (m/k) - wykształcenie średnie zawodowe, biegła obsługa komputera, komunikatywność, pracowitość, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

LABORANT budowlany (m/k) - wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe -techniczne, uprawnienia UDT na wózek widłowy, obsługa komputera, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

MALARZ -lakiernik konstrukcji stalowych (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, praca na dwie zmiany, umowa zlecenie, miejsce pracy: Opole.

OPERATOR pras pneumatycznych (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

PRACOWNIK budowlany (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe budowlane, prawo jazdy kat. B, umowa o pracę, miejsce pracy: Polska Nowa Wieś/ województwo opolskie.

SPECJALISTA ds. płac i rozliczeń z pracownikami (m/k) - wykształcenie wyższe lub średnie, dobra znajomość przepisów prawa pracy, min. 2 lata doświadczenia w zakresie naliczania wynagrodzeń, obsługa komputera, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

AUTOPROMOCJA 0010707873

nto.pl

Najważniejsze informacje z regionu



WIADOMOŚCI | BIZNES | ZDROWIE | ROLNICTWO | SPORT

eprasa.pl 89019ad9b2

PKO EKSTRAKLASA

Hasło „Bij mistrza!” właśnie zaczęło obowiązywać

Za nami pasjonujący weekend w PKO Ekstraklasie. Broniący tytułu Lech Poznań jako dotychczasowy lider tabeli doznał pierwszej porażki

Jacek Czaplewski



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Górnik rzucił rękawicę Lechowi pokazując naprawdę dużą jakość

Kolejorz przegrał z urastającym do miana głównego pretendenta Górnikiem Zabrze. - Absolutnie nie zasłużyliśmy na wygraną - przyznał rozczarowany trener Kolejorza, Niels Frederiksen.

Wypełniony po brzegi stadion przy Roosevelta oczekiwał prawdziwych fajerwerków na murawie. Zaczęło się jednak sennie. Dopiero indywidualny błąd sprawił, że wynik drgnął. Lech objął prowadzenie po strzale Allahyara Sayyadmanesha poprzedzonym kiepską interwencją bramkarza Philippa Schulze. W drugiej połowie do ofensywy przeszedł Górnik. Mecz odwrócił w ciągu zaledwie kilku minut po bliźniaczym rozegraniu rzutu rożnego. Wszystkich zaskoczył Erik Prekop, który najlepiej odnalazł się w gąszczu rywali. Świętował bez koszulki kosztem żółtej kartki. Niemoc przełamał w idealnym momencie, po surowej krytyce kibiców pamiętających popisy Igora Angulo, do którego muszą równać kolejni nowi piłkarze w ataku.

8. kolejka ruszyła pod Jasną Górą. W deszczu i nie bez komplikacji przebiegł w Rakowie Częstochowa debiut trenera Tomasza Kaczmarka wykupionego z Radomiaka. Motor za sprawą ładnego strzału Kamila Lukoszka objął prowadzenie, ale potem rządził Patryk Makuch - autor zwycięskiego dubletu. Dzięki niemu zespół Medalików nie przeszedł do niechlubnej historii z serią 0-0-7, czyli najgorszą w lidze w XXI wieku. Nadal jest ostatni w tabeli, ale widać, że nowy szkoleniowiec tchnął energię, dzięki której jeszcze przed przerwą reprezentacyjną może uda się opuścić nawet strefę spadkową - do rozegrania jest bowiem także zaległy mecz z Zagłębiem Lubin.

A skoro o Miedziowych mowa to odnotujmy, że GKS Katowice nie zepsuł im świętowania 80. urodzin. Mecz był dość jednostronny, choć zakończony tylko bramką różnicy. Trener Leszek Ojrzyński znowu robi wynik ponad oczekiwania. Kto by się przecież spodziewał, że zdobycz na tym etapie będzie identyczna jak w przypadku Jagiellonii Białystok?

Mają nad czym myśleć w Jagiellonii Białystok. Tuż przed inauguracją w Lidze Europy drużyna okazała się kompletnie bezradna. Wisła Kraków wbiła jej dwie bramki, a równie dobrze mogła nawet cztery, gdyby nie znakomite interwencje Sławomira Abramowicza. Przy Reymonta jak w 1. Lidze szalał Angel Rodado, autor dubletu. Kibice dzięki niemu przełknęli już chyba stratę Jordiego Sancheza na rzecz Pogoni Szczecin. W Białej Gwieździe naprawdę sporo się zgadza. Drużyna po awansie z niższej klasy ociera się o ligowe podium, będąc zdecydowanie najlepszym spośród beniaminków. U siebie buduje prawdziwą twierdzę. Do tej pory wygrała wszystkie cztery mecze, strzelając osiem goli przy dwóch straconych.

Właśnie padła za to Twierdza Wrocław. Śląsk bez kontuzjowanego Piotra Samca-Talara zerwał się jedynie po przerwie, na chwilę. Korona Kielce wzmocniona wypożyczonym za rekordowy 1 mln euro Camilo Meną z Lechii Gdańsk zadała decydujący cios, strzelając drugą bramkę w doliczonym czasie. Trafił debiutancko Simon Gustafson, ale wszyscy mówią o tym, czego dokonał wcześniej Kamil Jakubczyk, mijając kolejnych rywali jak tyczki. Wraz z kolegami rozbudził apetyty. Ten sezon faktycznie może okazać się przełomowy dla Kielc. Do pobicia jest piąte miejsce ugrane ostatnio w 2017 roku.

8. KOLEJKA EKSTRAKLASY

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - MOTOR LUBLIN 2:1
Bramki: Makuch 422, 77 - Lukoszek 34

WISŁA KRAKÓW - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 2:0
Bramki: Rodado 14, 87

ŚLĄSK WROCŁAW - KORONA KIELCE 1:2
Bramki: Dembele 79 - Stępiński 35, Gustafson 90+3

GÓRNIK ZABRZE - LECH POZNAŃ 2:1
Bramki: Prekop 76, 80 - Sayyadmanesh 36

ZAGŁĘBIE LUBIN - GKS KATOWICE 2:1
Bramki: Nowogonski 42, Kosidis 78 - Jędrych 90+4

WISŁA PŁOCK - CRACOVIA 3:1
Bramki: Kun 10, Madejski 61 (b. samob.), Akere 70 - Berte 69

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1.	Górnik Zabrze	7	18	14-8
2.	Lech Poznań	7	16	12-6
3.	Legia Warszawa	7	15	15-6
4.	Wisła Kraków	8	14	15-11
5.	Korona Kielce	7	12	9-6
6.	Zagłębie Lubin	7	12	8-6
7.	Jagiellonia Białystok	7	12	11-10
8.	Piast Gliwice	7	10	13-13
9.	Pogoń Szczecin	6	9	8-5
10.	GKS Katowice	7	9	13-11
11.	Cracovia	8	8	7-11
12.	Wisła Płock	7	8	7-12
13.	Radomiak Radom	7	8	6-13
14.	Widzew Łódź	7	7	10-10
15.	Śląsk Wrocław	8	6	10-13
16.	Motor Lublin	8	5	9-15
17.	Wieczysta Kraków	6	4	9-13
18.	Raków Częstochowa	7	3	8-15

Program 9. kolejki:

Piątek 18.09
Widzew Łódź - Wieczysta Kraków (godz. 18.00)
Wisła Kraków - Śląsk Wrocław (godz. 20.30)

Sobota 19.09
Korona Kielce - Raków Częstochowa (godz. 14.45)
GKS Katowice - Cracovia (godz. 17.30)
Motor Lublin - Górnik Zabrze (godz. 20.15)

Niedziela 20.09
Piast Gliwice - Pogoń Szczecin (godz. 12.15)
Zagłębie Lubin - Wisła Płock (godz. 14.45)
Jagiellonia Białystok - Legia Warszawa (godz. 17.30)
Lech Poznań - Radomiak Radom (godz. 20.15)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

6 goli
Jordi Sanchez Riba (Pogoń Szczecin)
5 goli
Ilya Shkurin (GKS Katowice)
Karol Czubak (Motor Lublin)
4 gole
Piotr Samiec-Talar (Śląsk Wrocław)
Patryk Makuch (Raków Częstochowa)
Leandro Sanca (Piast Gliwice)
Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań)
Mariusz Stępiński (Korona Kielce)

BOHATER WEEKENDU

Erik Prekop
(Górnik Zabrze)
Zamknął usta swoim krytykom. W hitowym meczu z Lechem Poznań, 28-letni Słowak wszedł na murawę po godzinie, po czym odwrócił wynik, strzelając obie zwycięskie bramki. To jego pierwszy dublet po transferze. - Wierzę, że się odblokował - stwierdził trener Michal Gasparik.



FOT. PAP

ECHA SPOD SZATNI

Szkoleniowiec Jagiellonii nie przeprosił za aferę. Kary nie będzie?

Jacek Czaplewski

Bulwersująca sprawa kontaktowania się Adriana Siemieńca z sędziami zdominowała weekendową dyskusję o PKO Ekstraklasie. Trener Jagiellonii Białystok przyznał, że popełnił błąd, ale już za niego publicznie nie przeprosił...

W środowisku wrze. Głos zabrali prezesi Pogoni Szczecin i Wisły Kraków, a także szkoleniowiec Legii Warszawa. - Nie powiem, że ta sytuacja nie siedzi nam w głowie. Mamy internet i widzimy co się dzieje - stwierdził gracz Jagiellonii Norbert Wojtuszek w przerwie przegranego - zasłużenie - meczu z Wisłą.

Przypomnijmy, Siemieniec pod koniec ubiegłego sezonu wysłał wiadomość do jednego z asystentów sędziego, by przekazał prowadzącemu mecz z GKS Katowice Pawłowi Raczkowskiemu prośbę o uprzedzanie przed grożącymi kartkami. Afera wyszła na jaw właśnie teraz i została odczytana jednoznacznie - jako element wywierania presji.

Siemieniec dwa dni milczał. Głos zabrał dopiero bezpośrednio przed meczem w Krakowie, kiedy został o to zapytany przez reportera Canal+ Sport w studiu. Na konferencji powtórzył swoje słowa. Czego w nich zabrakło? Otóż słowa „przepraszam”.

- Mam świadomość, że wysłanie tej wiadomości było niepotrzebne. To był błąd. Nie miałem żadnych złych intencji. Sposób komunikacji, który wybrałem, był niepotrzebny. Ta sytuacja wiele mnie nauczyła. Mogę obiecać, że to się nie powtórzy - stwierdził Siemieniec.

W środowisku uznano zgodnie: to za mało. Marek Papszun ugryzł się w język, wspominając wydarzenia sprzed dwóch lat, gdy prowadził jeszcze Raków. - Działy się dziwne rzeczy - wyznał tajemniczo.

W język nie gryźli się za to kibice Wisły i jej prezes. Podczas meczu z Jagiellonią trybuny drwiły z bohatera afery. - Sprawdźcie sędziego, Siemieniec pisał do niego - krzyczało ponad 30 tys. zgromadzonych przy Reymonta. Jarosław Królewski zaapelował natomiast w mediach o jak najwyższy wymiar kary. Sęk w tym, że według wiedzy samego Siemieńca nie toczy się wobec niego żadnego postępowanie dyscyplinarne!

Oburzenia nie ukrywa prezes Pogoni. Zdaniem Alexa Haditaghiego panują podwójne standardy. - Gdyby tym trenerem był Goncalo Feio, ludzie domagaliby się zawieszenia go na cały sezon - uważa. Zażądał od właściwych organów, by dogłębnie zbadały przypadek Siemieńca, sprawdzając historię jego połączeń i wiadomości nawet do trzech sezonów wstecz, wyrzucając poza nawias fakt, że jest powszechnie lubiany...

eprasa.pl 89019ad9b2

PIŁKA NOŻNA

Waldemar Prusik: Po prostu nas nie stać na rezygnację z Roberta Lewandowskiego

Rozmawiał Jaromir Kruk

Waldemar Prusik to legenda Śląska Wrocław, z którym zdobył Puchar Polski w 1987 roku i grał w europejskich pucharach. Od niedawna 49-krotny (lub 50-krotny jak podają niektóre źródła) reprezentant Polski jest na emeryturze, ale...



FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Prusik: Nie stać nas na rezygnację z Roberta Lewandowskiego, bo nie mamy nikogo innego na jego pozycję

Coś cicho ostatnio o Waldemarze Prusiku. Dlaczego?

Od ponad miesiąca jestem na emeryturze i w tej chwili nie mam ochoty na funkcjonowanie przy piłce, ale oczywiście staram się bywać na meczach Śląska, oglądam ekstraklasę, ligi zagraniczne, europejskie puchary. Mam nadzieję, że Śląsk się utrzyma, choć na pewno ten sezon będzie bardzo ciężki, tym bardziej że bazuje na zawodnikach, którzy wywalczyli awans do ekstraklasy. Kontuzja Piotra Samca-Talara to duży cios dla wrocławskiego klubu, który i tak mógł mieć więcej punktów na tym etapie rozgrywek.

Czy zatem PKO Ekstraklasa rozwija się tak, jak byśmy jako kibice sobie tego życzyli?

Na pewno przychodzą do niej lepsi piłkarze niż parę lat wcześniej, ale martwi, że mało Polaków odgrywa czołowe role w swoich zespołach. W wielu klubach dominują obcokrajowcy, a na pewno kibice woleliby częściej oglądać w akcji swoich rodaków. Dlaczego tak się dzieje, doskonale wiemy, można byłoby o tym rozprawiać godzinami, ale wynika to z faktu, że źle szkolimy, a potrafią to robić choćby Portugalia czy Holandia. My się ekscytujemy jak się uda sprzedać za 5, 6 milionów euro, a w innych krajach biorą po 15-20 milionów. Jan Ziółkowski mógł pograć dłużej w Legii, za szybko poszedł do Romy, gdzie przegrał rywalizację i niedawno trafił do Monzy. Nie był optymalnie przygotowany do wyjazdu do tak mocnego zespołu Serie A, choć rozumiem, że klub z Łazienkowskiej chciał szybko coś zarobić. Brakuje nam cierpliwości, a w polskim szkoleniu najważniejsze jest budowanie drużyn – pressing, przesuwanie, kosztem szlifowania indywidualnej techniki zawodników. Podstawa to przyjęcie piłki, z tym wielu ma problem. Gdy się to opanuje, wtedy łatwiej podać futbolówkę, kiwnąć, grać pressingiem, przesuwać i tak dalej. Technika jest najważniejsza, a do wyników na poziomie juniorskim nie powinno się przywiązywać wagi. Lepiej pracować nad koordynacją ruchową i rozwojem młodych piłkarzy, oni są najważniejsi, a nie wygrywanie meczów w ligach juniorskich.

Awans Lecha do Ligi Mistrzów pomógłby ekstraklasie w wykonaniu kolejnego skoku?

Ja byłem w szoku, po tym jak Lech odpadł z Aarhus, mimo wygranej w Danii 4:1. Tego, co się wydarzyło w rewanżu, nie da się racjonalnie wytłumaczyć, ale to niestety pokazało, że jeszcze na Ligę Mistrzów nie zasłużyliśmy. Budowa drużyny na te rozgrywki to proces, dobrze zatem, że chociaż Lech przebił się do Ligi Europy i wierzę, że podobnie jak Jagiellonia powalczy o awans do play-offu. Obie nasze drużyny mają atrakcyjnych rywali w fazie ligowej i czeka nas sporo emocji. Współcześni piłkarze mają wielkie możliwości, gdy ja grałem, nie było tak rozbudowanych europejskich pucharów. Kiedyś polskie zespoły mogły trafić częściej na Real Madryt, Barcelonę, Bayern, teraz trzeba się przebijać przez eliminacje Ligi Mistrzów. Z drugiej strony mamy Ligę Europy, Ligę Konferencji i tych okazji do mierzenia się z przeciwnikami z różnych państw jest sporo. Kibicom obecne formuły europejskich pucharów się podobają, 8 meczów minimum w Lidze Europy to jest naprawdę super sprawa.

Kto wygra Ligę Mistrzów w edycji, która rozpoczęła się we wrześniu?

Real Madryt, Barcelona, Bayern, broniący tytułu Paris Saint Germain, lub któryś z angielskich zespołów. Szalenie trudno będzie komuś innemu, a forma zaprezentowana w fazie ligowej nie będzie mieć znaczenia w marcu, czy kwietniu.

Nasza reprezentacja nie zagrała w tegorocznym mundialu, wokół niej ciągle jest jakieś zamieszanie. Prestiż drużyny narodowej nie poszedł w dół?

Od dłuższego czasu źle się dzieje z kadrą i wokół niej, choć na pewno Janek Urban sporo uporządkował. Jak słyszę głosy, że chcą go zwolnić, to nawet nie wiem co powiedzieć. Potrzebujemy stabilizacji, a wiemy, że mamy problemy na różnych pozycjach. Nie stać nas na rezygnację z Roberta Lewandowskiego, bo nie mamy nikogo innego na jego pozycję, choć nasz as zamienił Barcelonę na Chicago Fire i zbliża się schyłek jego kariery. Mam nadzieję, że Janek znajdzie jakieś rozsądne rozwiązanie, bo Lewy się na pewno przyda, także jego doświadczenie. Praca trenera Urbana nie należy do łatwych, ale staram się wspierać mojego kolegę z reprezentacji Polski.

Pan do dziś odczuwa niedosyt z reprezentacyjnej kariery?

Często mnie pytają znajomi, kibice o to i cóż... Na pewno można było się przebić do wielkiej imprezy, bo mieliśmy fajny skład, ale też trafialiśmy w eliminacjach na bardzo mocne ekipy. W walce o Euro'88 była to naszpikowana gwiazdami Holandia, która sięgnęła po złoto. W kwalifikacjach mundialu 1990 los przydzielił nam Anglię i Szwecję, wtedy też ze świetnymi piłkarzami. Mecz ze Szwedami na wyjeździe był kluczowy – Rysiu Tarasiewicz doprowadził pod koniec cudownym uderzeniem z wolnego do remisu 1:1, niestety, gospodarze strzelili drugiego gola w doliczonym czasie. W szatni panował trudny do opisania smutek, to co się wydarzyło, podcięło nam w tych eliminacjach skrzydła. Uważam, że trener Wojciech Łazarek popełnił błąd rezygnując z doświadczonych Zbigniewa Bońka, Józefa Młynarczyka, Andrzeja Buncola. Takim graczom jak ja, Janek Urban, Darek Dziekanowski, Rysiu Tarasiewicz, Darek Kubicki, Darek Wdowczyk, Jasiu Furtok ich brakowało. Reprezentacja to wyjątkowa drużyna i do tego, czego się w niej dokonało – lub nie - nie wraca się do końca życia.

LIGI ZAGRANICZNE

Z raportu kadrowiczów

Gol Kiwiora dla FC Porto

Obrońca FC Porto Jakub Kiwior strzelił gola w wyjazdowym meczu 6. kolejki portugalskiej Primeira Liga z Casa Pia (4:1). Kiwior zdobył bramkę na 2:1 w 60. minucie i był to jego gol w tym sezonie. Wcześniej ujrzał żółtą kartkę. W „Smokach" zagrał też drugi środkowy obrońca reprezentacji Polski - Jan Bednarek (obaj na zdjęciu).
Na pierwszy występ w sezonie wciąż czeka Oskar Pietuszewski. 18-letni skrzydłowy doznał kontuzji mięśniowej w okresie przygotowawczym i opuścił 6 meczów. Ostatni raz grał 3 czerwca w meczu towarzyskim Polska - Nigeria (2:2). Porto z kompletem 6. zwycięstw prowadzi w tabeli.

Dymisja trenera w Gladbach

Polański zwolniony

Borussia Moenchengladbach zwolniła trenera Eugena Polanskiego. To pierwszy szkoleniowiec, który stracił pracę w tym sezonie Bundesligi. Urodzony w Sosnowcu Polanski po dymisji przyznał, że Borussia zawsze była i będzie jego klubem. Kontraktem z klubem związał się w listopadzie 2025 roku. Umowa miała obowiązywać do 2028 roku. Polanski wystąpił 19 razy w reprezentacji Niemiec U-21, a później 19-krotnie zagrał w seniorskiej drużynie narodowej Polski. W trzech pierwszych kolejkach Borussia przegrała z RB Lipsk 0:3, Elversberg 3:4, Freiburgiem 0:5 i zajmuje ostatnie miejsce. Do czasu wyboru nowego trenera, obowiązki tymczasowo przejmie Jan-Moritz Lichte.

Bundesliga

3. kolejka: Koeln - Werder Brema 1:1, Borussia Dortmund - Paderborn 3:0, Hoffenheim - Stuttgart 2:1, Freiburg - Borusia M-G 5:0, Augsburg - Bayer Leverkusen 2:2, Mainz - Eintracht Frankfurt 1:3, Union Berlin - Schalke 1:3.

La Liga

5. kolejka: Real Madryt - Vallecano 4:1, Athletic Bilbao - Elche 1:1, Osasuna - Espanyol 0:2, Racing Santander - Alaves 2:1, Sevilla - Valencia 1:0.

Ligue 1

4. kolejka: Auxerre - Nice 1:0, Le Havre - Angers 0:0, Lorient - Toulouse 2:2, Paris FC - Lyon -:0, Strasbourg - Monaco 1:1, Rennes - Marsylia 1:0.

Premier League

4. kolejka: Sunderland - Arsenal 0:2, Tottenham - Everton 0:0, Bournemouth - Brentford 2:2, Aston Villa - Nottingham 1:2, Chelsea - Hull 2:2, Crystal Palace - Ipswich 2:3, Liverpool - Fulham 0:0.

Serie A

4. kolejka: Atalanta - Cagliari1:2, Lazio - Milan 2:2, Genoa - Frosinone 1:1, Venezia - Fiorentina 2:4.



FOT. EPA/PAP

eprasa.pl 89019ad9b2

SIATKÓWKA

Polscy siatkarze, broniący tytułu, mistrzostwa Europy rozpoczęli zgodnie z oczekiwaniami

Jacek Kmiecik

Reprezentacja Polski, broniąca tytułu mistrza Europy, w pierwszych meczach grupy B EuroVolley w Sofii pokonała po 3:0 Portugalię i Izrael.

Zespół trenera Nikoli Grbicia pokonał rywali z Izraela w 72 minuty.

– Udało się w miarę krótkim czasie wygrać to spotkanie. Utrzymaliśmy koncentrację. Trochę się oszukiwaliśmy i sztucznie się nakręcaliśmy, bo rywal nie był z najwyższej półki. Najważniejsze, że nie straciliśmy głowy i mecz nie wymknął nam się spod kontroli. Od początku zagraliśmy swoje. Bardziej męczymy się na treningach – ocenił Kamil Semeniuk.

Biało-Czerwoni od samego początku zdecydowanie dyktowali warunki gry, nie pozwalając niżej notowanym rywalom na zbyt wiele.

– Zrobiliśmy swoją robotę w trzech setach, tak jak zaplanowaliśmy i jesteśmy zadowoleni – mówił Szymon Jakubiszak, środkowy reprezentacji Polski, który debiutuje na mistrzostwach Europy. Przyznał, że nie odczuwa z tego powodu jakieś wielkiej presji.

– Na pewno nikogo nie lekceważymy. Każdy, kto tu przyjechał, będzie chciał z nami wygrać, aczkolwiek znamy swoją wartość. Jeżeli zagramy na swoim wysokim poziomie, to jesteśmy w stanie wygrać tak naprawdę z każdym – dodał środkowy Biało-Czerwonych.

– Ciężko się do czegoś przyczepić chyba w tym momencie, natomiast takie mecze, jakie tu rozegraliśmy, nie są jakimś wielkim wyznacznikiem tego, w jakim miejscu jesteśmy. Zakładam, że wszystko zacznie się dopiero od meczów z Ukrainą i Bułgarią. Wówczas to będzie dla nas jakiś taki realny feedback, który pokaże nam czy dobrze gramy, czy musimy na czymś konkretnie się skupić – stwierdził libero Polaków Jakub Popiwczak.

Mecz z Izraelem na trybunach Areny 8888 w Sofii obejrzało 1876 widzów, z czego 90 procent stanowili kibice reprezentacji Polski.

– No, zdecydowanie kibiców było więcej, myślę, że z każdym meczem tutaj będzie coraz lepiej, zaczynaliśmy pierwszy mecz w czwartek o godzinie 16, co nie służy do końca temu, żeby spędzać czas na hali. Dziś sobota i już zdecydowanie lepiej. Jak siatkówka w Europie, mecze Polaków, to są nasi kibice. Mam wrażenie, że to jest proste równanie i zawsze ono się zgadza, przez co ja jestem szczęśliwym człowiekiem – podkreślił Popiwczak.

W meczu grupowych rywali Polski Ukraina sensacyjnie pokonała wicemistrza świata i współgospodarza EuroVolley 2026 Bułgarię 3:1.

Po zwycięstwach nad Izraelem 3:1 i Macedonią Północną 3:0 zespół Ukrainy „uciszył" bułgarską publiczność, która szczelnie wypełniła Arenę 8888 w Sofii. Na trybunach zasiadło 11689 widzów.



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Od prawej Kamil Semeniuk, Szymon Jakubiszak i Marcin Komenda, podczas meczu grupy B mistrzostw Europy w Sofii z Izraelem

– Krok po kroku spokojnie robimy swoje. Wygrać przy takiej publiczności i z tak mocnym zespołem to nie taka prosta sprawa. Przy takim hałasie kibiców nie było łatwo, ale ja już znam taką atmosferę z gry w polskiej ekstraklasie – powiedział środkowy reprezentacji Ukrainy i Projektu Warszawa Jurij Semeniuk.

Reprezentacja Ukrainy przed rokiem wystąpiła w mistrzostwach świata, które rozgrywane były na Filipinach, zajmując 24. miejsce. W Lidze Narodów natomiast spisała się bardzo dobrze awansując do ćwierćfinału, gdzie przegrała 1:3 z Polską, która we wtorek o godzinie 18.00 znowu stanie na jej drodze.

SIATKÓWKA

Reprezentacja Polski siatkarzy faworytem do złotego medalu ME. Celem kadry Grbicia jest też awans na igrzyska olimpijskie w Los Angeles

Zbigniew Czyż

Rozmawiamy z Waldemarem Wspaniałym, selekcjonerem reprezentacji Polski mężczyzn w latach 2001-2003.

Za nami mistrzostwa Europy kobiet, w których reprezentacja Polski zajęła czwarte miejsce. To sukces, czy niedosyt, że nie udało się wywalczyć medalu?

Nie jest to wielki sukces, ale realne miejsce naszej żeńskiej kadry w Europie na ten moment. Nie jesteśmy na poziomie reprezentacji Włoch, czy Turcji, które są poza naszym zasięgiem i które w swoich krajach mają bardzo mocne ligi. Wiadomo też było przed meczem z Serbią o brązowy medal, że jeśli do ich zespołu dołączy Bosković, to o podium będzie bardzo trudno. Liga Narodów też potwierdziła aktualną pozycję naszej kadry, bo nie awansowaliśmy do finałowego turnieju i nad tym w najbliższych latach trzeba się zastanowić.

Gdzie zatem leży przyczyna tego, że polskie siatkarki nie mogą dołączyć do ścisłej europejskiej czołówki?

Poza Wenerską mamy młodą reprezentację. Ale pozytywem jest to, że jeszcze przez jakiś czas one będą grać w kadrze, zbierając doświadczenie, przynajmniej do najbliższych igrzysk olimpijskich, a może nawet następnych. Przypomnę, że w ubiegłym roku nasze siatkarki do lat 16 zdobyły mistrzostwo Europy i w tej drużynie jest naprawdę kilka bardzo zdolnych dziewczyn, które wkrótce będą na pewno w pierwszej reprezentacji. Nasze zawodniczki przede wszystkich muszą grać w dobrych klubach, czy to w Polsce, czy za granicą, nie mogą stać w kwadratach. Muszą otrzymać w klubach więcej zaufania.



FOT. SZYMON GRUCHALSKI / POLSKA PRESS

Były selekcjoner polskiej kadry przekonuje, że Biało-Czerwoni nie powinni mieć żadnych problemów z awansem do strefy medalowej

Rozpoczęły się mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn. Polska znów jest faworytem, a złoty medal to niemal obowiązek Biało-Czerwonych?

Na pewno jesteśmy głównym faworytem. W dalszej kolejności są Włosi, Francja, Słowenia. Nie wyobrażam sobie nawet, abyśmy mieli jakieś problemy w grupie. W tym turnieju, podobnie jak w innych najważniejszych imprezach, niezwykle istotny będzie ćwierćfinał, do którego jestem przekonany, nasza kadra awansuje. Trzeba się nad tym skupić, żeby przejść tę fazę i awansować do strefy medalowej, choć oczywiście w grupie nie można nikogo lekceważyć.

W grupie nasza kadra ma za rywali Portugalię, Izrael, Macedonię Północną, Ukrainę i Bułgarię.

Z całym szacunkiem, ale te zespoły nawet nie dorastają poziomem do naszego zespołu. Mamy mocną reprezentację i mocne zaplecze. W obecnej edycji Ligi Narodów wystawiliśmy niemal dwa składy, na co żadna reprezentacja na świecie nie może sobie pozwolić, aby mieć taką dwudziestkę siatkarzy na wyrównanym poziomie jak my.

Trzeba też przypomnieć, że w polskiej kadrze nie ma kilku gwiazd: Bartosza Kurka, Norberta Hubera, Mateusza Bieńka, czy Jakuba Kochanowskiego.

To byli rok temu podstawowi zawodnicy, a teraz w naszej drużynie grają całkiem inni siatkarze i to tylko i wyłącznie świadczy o tym, jakim potencjałem dysponuje nasza reprezentacja.

W tym roku mistrzostwa Europy są o tyle ważne, że zwycięzca awansuje też na igrzyska olimpijskie w Los Angeles.

I dlatego właśnie należy się spodziewać, że każdy będzie walczył o ten awans. Dzięki niemu, nie trzeba będzie przez najbliższe dwa lata jeździć po jakichś turniejach kontynentalnych, czy międzykontynentalnych, żeby zbierać punkty, tylko będzie można się w spokoju przygotować do tej najważniejszej sportowej imprezy czterolecia.

eprasa.pl 89019ad9b2

LEKKOATLETYKA

Z Polski przez USA na Węgry. Wreszcie mamy światową gwiazdę, która rozbija bank po banku

Paweł Wiśniewski

To, co ta dziewczyna wyprawia, nie mieści się w głowie. Podczas zawodów „World Athletics Ultimate Championship" (pula nagród: 10 000 000 USD), Klaudia Kazimierska okazała się bezkonkurencyjna w biegu na dystansie 1500 metrów.



FOT. PAP/EPA

W tydzień Klaudia Kazimierska zarobiła na bieżni 210 000 dolarów, czyli ok. 782 000 złotych! Takiej kasy nie zgarnął żaden nasz lekkoatleta. To wszystko tylko świadczy o tym, jak udany jest dla niej obecny sezon

Bez wątpienia to jest sezon 25-latki rodem z Włocławka. W lipcu zdobyła dwa złote medale mistrzostw Polski w Białymstoku. W sierpniu w Birmingham została wicemistrzynią Europy, a następnie dwukrotnie - w Chorzowie i Brukseli - poprawiła rekord Polski na 1500 metrów. 5 września uzyskała najlepszy w tym roku czas na świecie - 3:54.05.

Na dobrze nam znanym stadionie „Nemzeti Atlétikai Központ" w Budapeszcie, usytuowanym tuż nad Dunajem, Klaudia Kazimierska ponownie nie dała rywalkom żadnych szans. Czas 3:57.55 bezpośrednio przełożył się na premię finansową w wysokości 150 000 dolarów!

Ostatnie 400 metrów Polka pokonała w 57.44. Tydzień wcześniej, w wygranym finale Diamentowej Ligi w Brukseli (czek na 60 000 USD) było o niespełna 2 sekundy wolniej...

Największą jednorazową wygraną otrzymała w 2009 roku Anita Włodarczyk, która w trakcie mistrzostw świata w Berlinie zarobiła 160 000 dolarów, zdobywając złoto (60 000 USD) i bijąc rekord świata w rzucie młotem (100 000 USD)!

Ostatnie metry rywalizacji w Budapeszcie to tradycyjnie znakomity finisz Polki, która pokonała Brytyjkę Georgię Hunter Bell o 0.17 sekundy. Reszta rywalek - w tym aż cztery Etiopki - daleko z tyłu.

Klaudia już po raz ósmy w karierze pokonała dystans 1500 metrów poniżej 4 minut. W historii polskiej lekkoatletyki, dwukrotnie dokonała tego Lidia Chojecka i po razie - Anna Bukis, Weronika Lizakowska i Sofia Ennaoui.

Kolejnym i zapewne ostatnim startem Kazimierskiej w tym sezonie będzie mityng „Athlos" na „StoneX Stadium" w Londynie, zaplanowany na 18 września i bieg na milę.

Paweł Fajdek w swojej najlepszej próbie konkursu rzutu młotem uzyskał wynik 76.11 m i po raz drugi w karierze pokonał mistrza olimpijskiego i dwukrotnego mistrza świata, młodszego o 13 lat, Ethana Katzberga, z którym przegrał już... 17 konkursów.

W Budapeszcie Kanadyjczyk nie miał mierzonej próby.

Występy Polaków:
- Natalia Bukowiecka (400 metrów) - 10. miejsce
- Klaudia Kazimierska (1500 metrów) - 1. miejsce
- Pia Skrzyszowska (100 metrów przez płotki) - 7. miejsce
- Maria Żodzik (wzwyż) - 6. miejsce
- Jakub Szymański (110 metrów przez płotki) - 12. miejsce
- Paweł Fajdek (młot) - 6. miejsce

Kasa wypłaci:

Premie indywidualne:
- 1. miejsce = 150 000 dolarów
- 2. miejsce = 75 000 dolarów
- 3. miejsce = 40 000 dolarów
- 4. miejsce = 25 000 dolarów
- 5. miejsce = 16 000 dolarów
- 6. miejsce = 14 000 dolarów
- 7. miejsce = 12 000 dolarów
- 8. miejsce = 10 000 dolarów
- 9. miejsce = 9000 dolarów
- 10. miejsce = 8000 dolarów
- 11. miejsce = 7000 dolarów
- 12. miejsce = 6000 dolarów
- 13. miejsce = 5000 dolarów
- 14. miejsce = 4000 dolarów
- 15. miejsce = 3000 dolarów
- 16. miejsce = 2000 dolarów

0011583188

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 września 2026 r.
przeżywszy 84 lata odeszła do wieczności
ukochana Żona, Mama i Babcia

Ś P

Zofia Barbara Barbarzak

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
we wtorek, 15 września 2026 roku o godzinie 14:00,
na Cmentarzu Komunalnym w Opolu-Półwsi,
w Nowej Kaplicy, po czym nastąpi odprowadzenie
na miejsce wiecznego spoczynku.

Rodzina

REKLAMA 0011063462

NEKROLOGI i KONDOLENCJE
w nto zamówisz:
e-mailem: **reklama@nto.pl**
Wszelkie informacje
dostępne pod numerami
tel.: **693 960 978, 534 902 476**
nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

0011582908

Z głębokim smutkiem żegnamy

Jacka Kasprzyka

Radnego VII, VIII i IX kadencji Rady Miasta Opola,
Przewodniczącego Komisji Budżetowej, członka Komisji
Społecznej i Zdrowia Rady Miasta Opola obecnej kadencji.

Samorządowca działającego na wielu płaszczyznach
od polityki społecznej poprzez infrastrukturę rowerową,
bezpieczeństwo i ochronę środowiska. Z pasją
wspierającego inicjatywy na rzecz młodzieży.

Przede wszystkim żegnamy wspaniałego człowieka
o wielkim sercu, wrażliwego na potrzeby innych,
zaangażowanego społecznika, samorządowca do końca
oddanego sprawom mieszkańców.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia

W imieniu Rady Miasta Opola
Przewodnicząca Rady Barbara Kamińska
wraz z Radnymi Miasta Opola

0011582972

Wyrazy współczucia z powodu śmierci Męża, Ojca,
wieloletniego radnego Opola

ŚP

Jacka Kasprzyka

Są pożegnania,
na które nigdy nie będziemy gotowi.
Na śmierć jest zawsze za wcześnie...
Odszedł społecznik i samorządowiec.
Prawdziwy lider wrażliwy na krzywdę i zło.
Kochał ludzi i Opole.
Najpierw myślał o drugim człowieku,
o sobie na końcu.

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia, łącząc się
jednocześnie z całą Rodziną w jej smutku i cierpieniu.

Prezydent Miasta Opola
Arkadiusz Wiśniewski
z Zarządem Miasta Opola i pracownikami

eprasa.pl 89019ad9b2

SIATKÓWKA

Droga do kadry wiodła dla niej przez Opole

Libero Uni Opole Klaudia Łyduch dołączyła do siatkarskiej reprezentacji Polski w trakcie trwania mistrzostw Europy. Była to dla niej nagroda za bardzo udany sezon klubowy. Już niedługo czekają ją kolejne duże wyzwania

Wiktor Gumiński





FOT. WIKTOR GUMIŃSKI/YAŞAR YILMAZ

Znakomita postawa w barwach Uni Opole pozwoliła Klaudii Łyduch trafić do pierwszej reprezentacji

Selekcjoner reprezentacji Polski kobiet Stefano Lavarini docenił wysoką formę Klaudii Łyduch już kilka miesięcy temu, powołując ją do szerokiej kadry na cały sezon kadrowy (obok niej, takie powołania z Uni otrzymały jeszcze środkowa Natalia Kecher i rozgrywająca Gabriela Makarowska-Kulej).

Później jednak włoski trener na pozycji libero, zarówno w Lidze Narodów, jak i w mistrzostwach Europy stawiał na duet Aleksandra Szczygłowska - Justyna Łysiak. Tę pierwszą już w trakcie trwania europejskiego czempionatu dopadły jednak na tyle poważne problemy zdrowotne, że szkoleniowiec zmuszony był do dokonania zmiany w trakcie turnieju.

Jego wybór padł właśnie na Klaudię Łyduch, która dołączyła do reprezentacji Polski pod koniec fazy grupowej. W dalszej fazie mistrzostw Europy, które Biało-Czerwone zakończyły ostatecznie na 4. pozycji, kilkukrotnie wspomagała zespół w ramach zmian zadaniowych.

Rozmowa z Klaudią Łyduch

2026 rok jest najbardziej szalonym w całym twoim życiu?

Jest dla mnie bardzo zaskakujący i owocny. Najpierw zdobyłam z Uni Opole brązowy medal mistrzostw Polski, gdzie nikt tak naprawdę na nas nie stawiał. Potem nadeszło niespodziewane powołanie do reprezentacji na mistrzostwa Europy, na które dotarłam w ciągu niecałych 24 godzin po otrzymaniu telefonu od sztabu szkoleniowego. Życzyłabym sobie, żeby kolejny rok był równie owocny albo nawet bardziej. Tylko żeby może wszystko działo się z trochę większym wyprzedzeniem.

Jaka była twoja pierwsza reakcja, kiedy dowiedziałaś się, że masz stawić się na mistrzostwach Europy?

Był to ogromny szok. Co prawda w internecie krążyły informacje, że Ola Szczygłowska ma problemy zdrowotne, ale jednak myślałem, że nie będą one na tyle poważne, by trener do mnie zadzwonił. Kiedy jednak już tak się stało i usłyszałem, że chce mojej pomocy, to ucieszyłam się, że tak mocno mi ufa.

Było łatwiej sprostać wyzwaniu, ponieważ nie miałaś czasu nadmiernie myśleć nad tym, co się stało? Czy jednak trudniej, bo przyszło ci zastąpić zawodniczkę będącą filarem kadry?

I jedno, i drugie. Na początku łatwiej było mi wszystko przyjąć, ponieważ rzeczywiście nie miałam czasu na rozmyślanie. Jednocześnie było mi jednak bardzo przykro, że Ola nie była w stanie normalnie dokończyć mistrzostw Europy.

Niedawno wróciłaś z Turcji (tam reprezentacja Polski rozgrywała swoje mecze w mistrzostwach Europy – red.), ale za parę miesięcy znów tam będziesz. Uni Opole czeka bowiem w fazie grupowej Ligi Mistrzyń dwumecz z Vakifbankiem Stambuł, aktualnym klubowym mistrzem Europy. To tych spotkań w najbliższym sezonie najbardziej nie możesz się doczekać?

Szczerze mówiąc na wszystkie mecze czekam tak samo, czy to w Tauron Lidze Kobiet, czy w Lidze Mistrzyń, ponieważ każde spotkanie sprawia mi ogromną radość. Potyczki z Vakifbankiem będą więc dla mnie ciekawym dodatkiem, pozwolą spróbować czegoś nowego. Ogólnie będzie to nowa sytuacja dla większości naszego zespołu i myślę, że pozwoli nam ona pozyskać ogrom doświadczenia na przyszłość.

PIŁKA NOŻNA

MKS Kluczbork nie dał się złamać. Były gracz Polonii Nysa dał się jej we znaki

Wiktor Gumiński

Podsumowanie występów Tymos Stali Brzeg, MKS-u Kluczbork i Polonii Nysa w 8. kolejce Betclic 3 Ligi.

Z tego tercetu, jako jedyni powody do radości po ostatnim meczu mieli piłkarze MKS-u Kluczbork. Pokonali oni na własnym stadionie 3-2 niżej notowaną Ślęzę Wrocław, dostarczając zarazem swoim kibicom mnóstwo emocji.

Kluczborczanie bowiem w tym spotkaniu aż trzy razy wychodzili na prowadzenie. Działo się tak kolejno w 16., 55. oraz 71. minucie. Bramki dla MKS-u zdobywali wtedy odpowiednio Dawid Czapliński, Patryk Wiszniowski oraz Łukasz Kabaj.

Na pierwsze dwa trafienia goście odpowiedzieli strzeleckim dubletem autorstwa Roberta Wójcika, ale po raz trzeci ta sztuka im się nie udała.

Już piąty mecz w sezonie przegrała Polonia Nysa, tym razem ulegając u siebie 1-2 Zagłębiu Sosnowiec. Jedną z bramek dla przyjezdnych strzelił Maksymilian Podgórski, który jeszcze w poprzednim sezonie reprezentował barwy nyskiego klubu. W 50. minucie podwyższył on prowadzenie swojego zespołu na 2-0. Polonię było stać tylko na kontaktowego gola. Jego zdobywcą był Modou Ceesay (75. minuta).

Czwarty raz z boiska pokonani zeszli z kolei zawodnicy Tymos Stali Brzeg. O wyniku ich wyjazdowej rywalizacji z Wartą Gorzów Wielkopolski przesądziła jedna bramka. Zdobył ją w 56. minucie z rzutu karnego gracz gospodarzy Dominik Siwiński.

MKS KLUCZBORK - ŚLĘZA WROCŁAW 3-2 (1-1)

Bramki: 1-0 Czapliński - 16., 1-1 Wójcik - 45., 2-1 Wiszniowski - 64., 2-2 Wójcik - 64., 3-2 Kabaj - 71.



FOT. MATERIAŁY POLONII NYSA

Maksymilian Podgórski (w kółku) strzelił jednego z goli w meczu przeciwko swojemu poprzedniemu klubowi - Polonii Nysa

WARTA GORZÓW WIELKOPOLSKI - TYMOS STAL BRZEG 1-0 (0-0)

Bramka: 1-0 Siwiński (karny) - 56.

POLONIA NYSA - ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 1-2 (0-1)

Bramki: 0-1 Barć - 16., 0-2 Podgórski - 50., 1-2 Ceesay - 75.

Tabela

1.Barycz Sułów	8	19	14-7
2.Zagłębie II Lubin	8	18	16-9
3.Odra Bytom Odrzański	8	17	10-4
4.Sparta Katowice	7	16	13-4
5.Górnik Polkowice	8	14	17-14
6.Zagłębie Sosnowiec	8	13	12-8
7.Warta Gorzów Wlkp.	8	12	8-11
8.MKS Kluczbork	8	12	8-12
9.ROW Rybnik	8	10	18-15
10.Stilon Gorzów Wlkp.	7	9	12-9
11.Karkonosze Jelenia Góra	7	9	6-4
12.Miedź II Legnica	8	8	18-15
13.Stal Brzeg	8	8	14-12
14.LKS Goczałkowice Zdrój	8	8	7-12
15.Ślęza Wrocław	8	6	11-20
16.Raków II Częstochowa	7	5	9-16
17.Carina Gubin	8	5	6-16
18.Polonia Nysa	8	5	8-19

eprasa.pl 89019ad9b2